

ISSN 2082-2391
drogi

MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

sierpień 2011, nr 8(12), rok 2, cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

MŁOSIERDZIA



ŻYCIE JEST PIELGRZYMKĄ

GRYGOLAND – WILCZA JAMA – DOWNARY

aktywny wypoczynek – relaks – dobra zabawa



GRYGOLAND – WILCZA JAMA
Downary Plac 24, 19-110 Goniądz
www.wilcza-jama.pl
tel.602 40 26 40
grygula@tlen.pl

OGNISKA – WEEKENDY RODZINNE
DNI SKUPIENIA – DNI WSPÓLNOTYOgrodzona posesja w otulinie leśnej
(na uboczu)Wiata, kamienny grill, miejsce
na ogniskoSala (5 x 5,5 m) z kominkiem, aneksem
kuchennym, łazienkąMożliwość noclegu dla 4-8 osób
(od maja dla 16 osób)Wynajem sali na spotkania rodzinne,
wspólnotowe, uroczystości pierwszokomunijneAnimowanie przyjęć pierwszokomunijnych,
urodzinowychLatem przejażdżki furmanką ciągniętą
przez uaz, zimą kulig (sanie 9 osób)

Możliwość wypożyczenia kajaków i rowerów



ZAPRASZAMY:

- rodziny z dziećmi
- grupy formacyjne
- dzieci i młodzież szkolną
- studentów

W pobliżu (ok. 300 m)
kościół parafialny w DownarachCZŁONKOWIE
DOMOWEGO
KOŚCIOŁA
10% RABATU

OD REDAKCJI

Życie jest pielgrzymką

Za nami pierwszy wakacyjny miesiąc. Niektórzy już zakończyli swój urlopowy wypoczynek, inni w tych dniach wyruszają w poszukiwaniu odpoczynku i dobrej pogody, której w lipcu było „jak na lekarstwo”.

Intensywne opady deszczu, trąby powietrzne, liczne podtopienia, zniszczone domy, zabudowania i uprawy, w tym zaś ludzkie tragedie i bezsilność, to wszystko przyniósł lipiec w Polsce. Świat na chwilę zatrzymał się przerażony rozmiarami tragedii w Norwegii, zadając pytania o granice ludzkiej nienawiści i szaleństwa w tym zakątku Europy dotąd uważanym za spokojny.

„Wielka polityka” wyjechała na wakacje i stąd, może choć przez chwilę, pomimo zbliżających się wyborów, w serwisach informacyjnych rzadziej widzimy wszechwiedzących i zatroskanych o społeczeństwo przedstawicieli narodu...

Przed nami sierpień. Jak co roku polscy biskupi proszą o abstynencję i trzeźwość, aby odbudować więzi i relacje w naszych rodzinach i całym narodzie oraz pomóc wszystkim uzależnionym od alkoholu i ich najbliższym.

Sierpień to też miesiąc przypominający wielkie zrywy Polaków. Pierwszego sierpnia, wyjące o godzinie 17 syreny, przypominały o 67. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, a piętnastego minie 81. rocznica Bitwy Warszawskiej i Cudu nad Wisłą.

W sierpniu setki tysięcy pielgrzymów przemierza drogi naszej Ojczyzny podążając na Jasną Górę. Wędrowanie to, będące szczególną formą rekolekcji, czyli czasu przemiany i nawrócenia, wypływa z samej natury chrześcijaństwa. Człowiek przemierzający się, wędrujący, pielgrzymujący, zdążający do konkretnego celu nazwany został w literaturze „homo viator”. Owa „via” (droga) dla chrześcijanina to nie tylko pokonana odległość, ale także symbol całego życia ukierunkowanego na wieczność z Bogiem. Widziane w ten sposób życie człowieka staje się pielgrzymką.

Tak też zatytułowaliśmy temat sierpniowego numeru „Drogi Miłosierdzia”. Znajdziemy w nim wiele treści wyjaśniających znaczenie pielgrzymowania i opisujących sposoby przygotowania się i przeżycia pielgrzymki. W szczególności sposób przypominały Białostocką Pieszę Pielgrzymkę na Jasną Górę, która od ćwierćwiecza przemierza jedną z najdłuższych w Polsce tras do Duchowej Stolicy Polski, gdzie króluje Maryja w Jasnogórskiej Ikonie.

Wierzę, że artykuły z nowego numeru miesięcznika zachęcą naszych Czytelników, aby odwiedzić w czasie wakacji któreś z sanktuariów w naszej archidiecezji bądź poza jej granicami, żeby móc doświadczyć pątniczego trudu i radości spotkania z Bogiem. Zachęcam również do lektury pozostałych rubryk czasopisma.

Życząc wszystkim radości bycia Chrystusowym pielgrzymem zapraszam na spotkanie z nowym numerem „Drogi Miłosierdzia” w pierwszą niedzielę września.

ks. Jarosław Jabłoński



SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	3
KOŚCIÓŁ W POLSCE	4
KRONIKA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ	4
STOLICA APOSTOLSKA	5
KALENDARZ LITURGICZNY	6
ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA	7
ŚWIĘCI MIESIĄCA	8
Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO	8
PYTANIA DO KSIĘDZA	9
TEMAT NUMERU: ŻYCIE JEST PIELGRZYMKĄ	
Pielgrzymka – świadectwo, które pociąga innych. Rozmowa z ks. Marcinem Kuczyńskim, kierownikiem Białostockiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę	10
Z okrucich pamięci... czyli wspomnienie pierwszej pieszej Pielgrzymki Białostoczan na Jasną Górę	12
Pielgrzym – człowiek Boga	13
Pielgrzymka świadectwem wiary	14
MIASTO MIŁOSIERDZIA Ksiądz Michał Sopoćko – krzewiciel abstynencji	15
SŁOWO PASTERZY Komunia z Bogiem źródłem trzeźwości Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości na sierpień 2011 r. (fragmenty)	16
KATECHIZM CHRZEŚCIJANINA Wyznaje jeden chrzest na odpuszczenie grzechów	16
POSŁUGA PASTERZA KOŚCIOŁA BIAŁOSTOCKIEGO Metropolita Białostocki z wizytą pasterską we Włoszech i Grecji	17
ŻYC PISMEM ŚWIĘTYM Cierpienie – znak wybrania?	18
REFLEKSJE Harcerstwo a polityka	19
DEKALOG „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”	20
Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU Świadek wiary	21
MYŚLI O ŻYCIU I WIERZE BŁOGOSŁAWIONY obrońca rodziny cz. 3	22
W POSŁUDZE MIŁOSIERDZIA W góry z Metanoją!!!	23
JAK WYCHOWYWAĆ Optymizm w wychowaniu	24
ARCHIDIECEZJALNE RADIO I	25
W BLASKU PIĘKNA Wiersze Zofii Olek-Redlarskiej	26
LEKKIM PIŃREM 14 lipca – dzień urodzin nowoczesnego totalitaryzmu	26
O ZDROWIU Lato... swędzące bez przerwy	27
KUCHNIA	27
ROZRYWKI DZIECIĘCE	28
KRZYŻÓWKA	29
ZAPROSZENIA	30



BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 46a,

tel. 85 732-31-80

(przy Kościele św. Wojciecha)

BIAŁYSTOK, ul. Armii Krajowej 5,

tel. 85 661-20-74

SOKÓŁKA, ul. Grodzieńska 14,

tel. 85 711-22-75

U nas jest możliwość:

- zaciągnięcia kredytu, np.

Rata miesięczna z odsetkami	2.000 zł	5.000 zł	10.000 zł
2 lata	95 zł	238 zł	476 zł
3 lata	67 zł	169 zł	337 zł
5 lat	46 zł	114 zł	228 zł

Prowizja 5 %

- założenia lokat terminowych, np. 6%/6 m-cy stała stopa %
- założenia rachunku ROR i opłacania za 1 zł rachunków
- korzystania z karty płatniczej VISA

KIM JESTEŚMY...

SKOK – to grupa ludzi, którzy wspólnie oszczędzają i pożyczają sobie pieniądze.

Rodzina SKOK-ów – liczy 59 SKOK-ów będących odrębnymi spółdzielniami.

Tylko polski kapitał:

SKOK-i są własnością swoich członków, reprezentujących wyłącznie polski kapitał.

Bezpieczeństwo:

Kasy mają własny, odrębny od banków system gwarancji dla depozytów, dający członkom Kas wyższe gwarancje. TUV SKOK od 1998 roku ubezpiecza wszystkie oszczędności zgromadzone w SKOK-ach. Ubezpieczenie to gwarantuje, że w razie upadłości SKOK każdy jej członek otrzyma zwrot swoich oszczędności w całości do wysokości równowartości:

100.000 euro.

BIURO PIELGRZYMKOWE „PAX”

ul. Ks. Adama Abramowicza 1 (obok kościoła św. Rocha), czynne: pn-pt 10.00-16.00, sob. 10.00-13.00
tel.: +48 85 674 59 24, +48 888 17 96 17, e-mail: bppax@tlen.pl, www.bppax.pl

ZIEMIA ŚWIĘTA – terminy cały rok (8, 9, 15 dni) – od 2990 zł

SIERPIEŃ 10-12 Wilno, Troki, Kowno (3 dni) – 400 zł

17-27 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia, Manoppello, Lanciano, Loreto, Asyż – 1 dzień nad morzem
(11 dni) – 1890 złWRZESIEŃ 8-11 Budapeszt (4 dni) – 680 zł; 16-25 Lourdes i Sanktuaria Francji: Lisieux, La Salette,
Paryż, Madonna della Corona (10 dni) – 1950 zł

PAŹDZIERNIK 29.09-8.10 Grecja – Śladami św. Pawła (10 dni) – 2050 zł;

14-23 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia (św. Rita), Manoppello, Loreto, Asyż (10 dni) – 1790 zł

LISTOPAD 6-12 Fatima, Lizbona, Santiago de Compostela (samolotem 7 dni) – 3050 zł

GRUDZIEŃ 12-15 Rzym (samolotem 4 dni) – 1870 zł

drogi
MIŁOSIERDZIA MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor naczelny: ks. Jarosław JABŁOŃSKI,

z-ca redaktora naczelnego: Teresa MARGAŃSKA, sekretarz redakcji: Zbigniew ŁASZCZ

Zespół redakcyjny: Dymitr GROZDEW (opracowanie graficzne),

Elżbieta KOZŁOWSKA-ŚWIĄTKOWSKA (redakcja i korekta), Zbigniew ŁASZCZ (redakcja techniczna)

Wydawca: Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku Z.H.P.U. Dynamis,
ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok

Druk: LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Łomża, Al. Legionów 114B, tel./fax 86 473 77 84

Adres redakcji: ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok, tel. 85 665 24 25, 85 665 24 18
e-mail: dm@archibial.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo ich skracania
i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

KOŚCIÓŁ W POLSCE

■ W dniach 1-2 lipca br. na Jasnej Górze zgromadziło ok. 7 tysięcy osób uczestniczących w 74. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Nauczycieli i Wychowawców. Pielgrzymkę poprzedziło 10. sympozjum pt. „Szkoła we wspólnocie z rodziną i Kościołem”. Jej uczestnicy zwrócili się z apelem do pedagogów o zacieśnienie współpracy między szkołą, rodziną i Kościołem.

■ W dniach 11-16 lipca na Jasnej Górze odbyła się Europejska Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Uwalniania. Tego typu spotkania odbywają się co dwa lata. Gromadzą egzorcystów i osoby ich wspierające, pełniące posługę uwalniania. Celem Konferencji była wymiana doświadczeń i poznawanie nowych wyzwań. Wśród tematów podejmowanych w tym roku znalazły się zagadnienia dotyczące współczesnej mody na wampiryzm, schizofrenii i zaburzeń psychicznych, okultyzmu i spirytyzmu. W spotkaniu udział wzięło ok. 300 osób.

■ Caritas Polska przeznaczyła w dniu 13 lipca 30 tys. euro na pomoc głodującym w Afryce. Jednocześnie rozpoczęła zbiórkę funduszy na rzecz ofiar katastrofalnej w skutkach suszy w najbardziej dotkniętych krajach, wśród których są Somalia, Erytrea, Dżibuti i Etiopia. Akcja pomocy polega m.in. na finansowaniu nawadniania terenów zagrożonych suszą i propagowaniu uprawy roślin odpornych na niedobory wody.

■ 21 lipca zmarł polski kardynał Kazimierz Świątek, emerytowany Metropolita Mińsko-Mohylewski i były administrator apostolski diecezji pińskiej. Liczył 96 lat i był drugim pod względem wieku członkiem kolegium kardynalskiego. Został pochowany w krypcie pińskiej katedry.

■ Prymas Polski abp Józef Kowalczyk złożył na ręce ambasadora Królestwa Norwegii wyrazy współczucia po zamachach z dnia 22 lipca. Prymas napisał w nich m.in.: „Swą myślą modlitewną obejmujemy wszystkie ofiary tego nieludzkiego czynu cywilizacji śmierci oraz tych, którzy stracili swoich najbliższych, synów i córki w tym tragicznym wydarzeniu”.

■ „Pokażmy, że potrafimy żyć szczęśliwie bez alkoholu – napisał w liście bp Tadeusz Bronakowski, Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości prosząc wiernych Kościoła w Polsce o sierpniową abstynencję. List odczytywany był w kościołach w Polsce ostatnią niedzielę lipca.

■ Ojciec Święty Benedykt XVI mianował dwóch biskupów pomocniczych dla Archidiecezji Krakowskiej: ks. prał. Grzegorza Rysia, rektora Wyższego Seminarium Duchownego archidiecezji krakowskiej, oraz o. dr. Damiana Muskusa OFM, gwardiana i kustosa sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Konsekracja nowo mianowanych biskupów przewidziana jest na 28 września.

KRONIKA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

ARCHIDIECEZJA BIAŁOSTOCKA Z MYŚLĄ O DZIECIACH, MŁODZIEŻY I RODZINACH W CZASIE WAKACJI. Pielgrzymki, rekolekcje formacyjne, kolonie, warsztaty artystyczne oraz obozy harcerskie to tylko niektóre propozycje Archidiecezji Białostockiej na tegoroczne wakacje dla dzieci, młodzieży i rodzin. Łącznie bierze w nich udział ok. 10 tys. osób.



Jak co roku kilka tysięcy wiernych uczestniczy w **pieszych pielgrzymkach do sanktuariów w Różanymstoku, na Jasnej Górze i w Ostrej Bramie**. 30 lipca po raz 25 wyruszyła Białostocka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Pątnicy w ciągu dwóch tygodni przemierzają jedną z najdłuższych w Polsce, liczącą blisko 500 km trasę. Ponad 400 pielgrzymów wędruje w czterech grupach: błękitnej (studenckiej), amarantowo-żółtej (patriotyczno-papieskiej), zielonej (młodzieżowej) oraz fioletowej (pokutnej). Natomiast do grupy złotej należą, które duchowo towarzyszą pielgrzymom. Pielgrzymka zakończy się 12 sierpnia uroczystą Mszą św. przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, którą odprawi abp Edward Ozorowski. 16 sierpnia po raz 19. rozpocznie się Piesza Ekumeniczna Pielgrzymka podążająca z Białegostoku przez Grodno do Wilna. Jej hasłem są słowa: „W komunii z Bogiem”. Zgodnie z wieloletnią tradycją, w pielgrzymce idą zwłaszcza katolicy, ale także prawosławni, protestanci i osoby poszukujące drogi do Boga. Pielgrzymi w ciągu 10 dni przemierzają 280 km. W Grodnie do pielgrzymów z całego kraju dołączy grupa pątników z Białorusi. Do Ostrej Bramy dotrą 25 sierpnia.

Ruch Światło-Życie Archidiecezji Białostockiej organizuje w okresie wakacyjnym dwutygodniowe oazy dla dzieci i młodzieży, które są podsumowaniem całorocznej pracy formacyjnej we wspólnotach parafialnych. Młodszy oazowiczowie wyjeżdżają do ośrodków w woj. podlaskim, starsi do Grywałdu pod Krośnienkiem, które jest ogólnopolskim centrum Ruchu Światło-Życie. Również w tym roku, tak jak w latach ubiegłych, uczestnicy Oazy Nowego Życia trzeciego stopnia wyjechali do Wilna. **Duszpasterstwo Akademickie** Archidiecezji Białostockiej już po raz piąty zorganizowało wakacyjne wyjazdy studentów do pomocy podczas kolonii dla najuboższych dzieci z Grodzieńszczyzny. Kolonie te organizuje Caritas diecezji grodzieńskiej. Białostoccy studenci posługują tam jako wychowawcy w czasie dwóch turnusów w lipcu i w sierpniu.



Białostocka Caritas od trzech lat zaprasza na kolonie dzieci z polskiego domu dziecka w Podbrodziu na Litwie. W tym roku na turnus kolonijny trwający od 25 czerwca do 8 lipca zaproszonych zostało czterdzieścioro dzieci, z tego 25 z Podbrodzia, a 15 z polskiej szkoły w Bujwidzach. Kolonie odbyły się w ośrodku kolonijnym w Karasiewie w Dolinie Rospudy.

Wspólnota „Kairos” zorganizowała w dniach 3-10 lipca w Swarzewie rekolekcje wakacyjne dla rodzin. Zgodnie z zamierzeniem organizatorów miało to być czas odnowy życia chrześcijańskiego, małżeńskiego i rodzinnego. W dniach 1-6 sierpnia wspólnota przeprowadziła „Wakacje z wartościami 2011” dla dzieci w domu rekolekcyjnym w Hermanówce. W programie znalazły się warsztaty: wokalny, plastyczny, teatralny, zajęcia w języku angielskim (piosenki, gry i zabawy) oraz zajęcia sportowo-rekreacyjne.

Alumni Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku wraz ze Wspólnotą „Kairos” organizują w ośrodku w Hermanówce w terminie 26-29 sierpnia Charyzmatyczne Dni Młodych. Przeznaczone są dla młodzieży powyżej 15 lat. Odbywać się będą pod hasłem: „Mów, słuchaj, dotknij”. **Duszpasterstwo harcerzy Archidiecezji Białostockiej** w tym roku po raz ósmy organizuje w bazie rekolekcyjno-wypoczynkowej „Orle Gniazdo” w Opartowie k. Rajgródu obozy dla młodzieży z północno-wschodniej Polski. Baza harcerska ma charakter ekumeniczny. Oprócz obozów dla młodzieży, od 29 lipca do 8 sierpnia w Opartowie zorganizowany został również kurs żeglarski jachtowego dla księży, alumnów i sióstr zakonnych.



z 7 oaz odbywających się na terenie Archidiecezji Białostockiej i Diecezji Drohiczyńskiej – w Wyszkach, Hodyszewie, Choroszczu, Kruszewie, Krypnie, Hermanówce i Sieruciowcach.

REKOLEKCJE CHARYZMATYCZNE DLA MAŁŻEŃSTW.

W dniach 14-17 lipca 2011 r. w Białymstoku odbyły się rekolekcje dla małżeństw sakramentalnych. Prowadził je o. James Manjackal MSFS Misjonarz Zgromadzenia św. Franciszka Salezego, pochodzący z Indii. W rekolekcjach wzięło udział ponad 500 małżeństw z całej Polski i z zagranicy. Miejscem ćwiczeń duchowych była hala sportowa Technikum Rolniczego w Dojlidach. Rekolekcje zakończyły się w niedzielę błogosławieństwem małżonków i ich dzieci oraz uroczystą Mszą św. z modlitwą o uzdrowienie dla wszystkich wiernych w białostockim Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.



towarzyszył oraz przewodniczył nabożeństwu i homilię wygłosił ks. Andrzej Kozakiewicz, kustosz Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Po Mszy św. i nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego pielgrzymi otrzymywali i zapoznawali się z treścią folderu autorstwa ks. dr. Henryka Ciereszko, opisującego pielgrzymowanie szlakiem ks. Sopocki. Po każdym spotkaniu w miejscu poświęconym ks. Sopoćce, wierni wyruszają do kolejnego miejsca, odmawiając *Koronkę do Miłosierdzia Bożego* i modląc się w aktualnych intencjach Archidiecezji i Kościoła powszechnego. Stowarzyszenie Czcieli Bożego Miłosierdzia zaprasza na sierpniowe spotkania na Szlaku ks. Sopoćki: dnia 15 sierpnia do Kościoła pw. Matki Bożej Fatimskiej i dnia 28 sierpnia do kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusa.

Więcej informacji, zdjęcia i materiały filmowe na stronie internetowej Archidiecezji Białostockiej www.archibial.pl



Dnia 31 lipca 2011 r. zmarł nagle ks. KAZIMIERZ MAŁYSZKO, długoletni wikariusz parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Białymstoku-Starosielcach. Ksiądz Kazimierz Małyszko urodził się 15 sierpnia 1935 r. w Popiołowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 czerwca 1962 r. Pracował jako wikariusz w parafiach w: Starosielcach, Jasionówce, Chodorówce, Goniądzu i Trzciannym. W 1975 r. ukończył studia z prawa kanonicznego na KUL. Następnie był wikariuszem w białostockich parafiach: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Świętej Rodziny, Miłosierdzia Bożego, Chrystusa Króla oraz św. Andrzeja Boboli. Pogrzeb śp. ks. Kazimierza Małyszko odbył się 3 sierpnia w kościele św. Andrzeja Boboli w Białymstoku. Został pochowany na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

DZIEŃ WSPÓLNOTY RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE. 10 lipca 2011 r. w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Krypnie zgromadzili się uczestnicy wakacyjnych rekolekcji Ruchu Światło-Życie na Archidiecezjalnym Dniu Wspólnoty. Tradycją oazową jest wspólne świętowanie 13. dnia rekolekcji – Zesłania Ducha Świętego. Po zawiązaniu wspólnoty i przedstawieniu wszystkich oaz rozpoczęła się wspólna Eucharystia. Po Mszy św. chętni oazowicze złożyli deklaracje abstynenckie. W Dniu Wspólnoty uczestniczyło ok. 500 oazowiczów –

**LIPCOWE SPOTKANIA NA SZLAKU KS. SOPOCKI.**

Dnia 15 i 28 lipca odbyły się kolejne modlitewne spotkania na Białostockim Szlaku Pielgrzymkowo-Turystycznym „Śladami bł. ks. Michała Sopoćki”. Czciiele Miłosierdzia Bożego spotkali się kolejno w kaplicy Sióstr Pasterzanek przy ul. Orzeszkowej i w kościele św. Wojciecha. Uczestniczyli w Eucharystii i nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego, a następnie z modlitwą *Koronki* przechodzili do kolejnego miejsca na szlaku. Na etapach modlitewnego szlaku pielgrzymom

STOLICA APOSTOLSKA

■ Dnia 1 lipca Benedykt XVI przyjął w Watykanie uczestników 37. Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Podczas spotkania zaapelował o uczynienie z solidarności istotnego kryterium działań politycznych. Papieskie audyencje dla uczestników konferencji FAO mają już 60-letnią tradycję trwającą od czasu, gdy Rzym stał się siedzibą tej agendy ONZ.

■ 6 lipca Benedykt XVI zwiędził wystawę o Janie Pawle II znajdującą się w skrzydle kolumnady Placu św. Piotra. Wystawę otwarto pod koniec kwietnia z inicjatywy m.in. ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej. W jej przygotowaniu uczestniczył także gubernator Państwa Watykańskiego i polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wystawa otwarta była do 24 lipca. Ekspozycja składała się z piętnastu części tematycznych przedstawiających życie i pontyfikat Karola Wojtyły.

■ Dnia 6 lipca Papież odwiedził redakcję wychodzącego w Watykanie dziennika „L'Osservatore Romano”. Gazeta w tym dniu obchodziła 150-lecie istnienia. Benedykt XVI podziękował wszystkim pracownikom za zaangażowanie i profesjonalizm. W swoim słowie zwrócił uwagę na konieczność doboru wiadomości w natłoku codziennych informacji. Podkreślił, że kryteriami wyboru dla watykańskiego dziennika powinny być przede wszystkim sprawiedliwość oraz nadzieja płynąca z wiary.

■ Dnia 7 lipca Ojciec Święty udał się na urlop do letniej rezydencji w Castel Gandolfo. W czasie urlopu, który potrwał do końca lipca, Papież nie udzielał żadnych prywatnych ani ogólnych audyencji. W niedzielę i uroczystości przez cały okres letni Ojciec Święty odmawiał natomiast z wiernymi modlitwę Anioł Pański na terenie swej rezydencji.

■ 12 lipca w Bazylice św. Piotra odprawiona została Msza św. w intencji przyszłości Europy oraz polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej. Odbyła się z inicjatywy ambasady przy Stolicy Apostolskiej i przeznaczona była przede wszystkim dla przedstawicieli korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Watykanie. Mszę św. odprawił szef watykańskiej dyplomacji, abp Dominique Mamberti.

■ Stolica Apostolska poinformowała, że nie uznaje za biskupa wyświęconego nielegalnie 14 lipca br. ks. Josepha Huanga Bingzhang, który zaciągnął karę ekskomuniki i nie może rządzić diecezją Shantou. Wyraziła też uznanie dla biskupów, duchowieństwa i wiernych, którzy sprzeciwili się tej sakrze. Watykan przypominał, że chińscy katolicy mają prawo do jedności z Następcą Piotra.

■ Benedykt XVI dnia 23 lipca modlił się za ofiary ataków w Norwegii i za cały naród. Wyraził głęboki smutek wywołany wiadomością o „wielkiej utracie życia”, spowodowanej przez akty bezmyślnej przemocy dokonane w Oslo i na wyspie Utoya. Papież modlił się o to, „aby wszyscy Norwegowie byli duchowo zjednoczeni w pełnym determinacji postanowieniu, by odrzucić drogi nienawiści i konfliktu i by pracować razem bez strachu nad budową przyszłości wzajemnego szacunku, solidarności i wolności dla przyszłych pokoleń”.

KALENDARZ LITURGICZNY

1. **Poniedziałek** – wspomn. św. Alfonsa Marii Liguoriego, Bp Dr – Lb 11, 4b-15; Mt 14, 22-36
2. **Wtorek** – Lb 12, 1-13; Mt 15, 1-2.10-14
3. **Środa** – Lb 13, 1-2a.25 – 14, 1.26-29.34-35; Mt 15, 21-28
4. **Czwartek** – wspomn. św. Jana Marii Vianneya, Prezb. – Lb 20, 1-13; Mt 16, 13-23
5. **Piątek** – Pwt 4, 32-40; Mt 16, 24-28
6. **Sobota** – **ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO** – Dn 7, 9-10.13-14 albo 2 P 1, 16-19; Mt 17, 1-9
7. **19 NIEDZIELA ZWYKŁA** – 1 Krł 19, 9a.11-13; Rz 9, 1-5; Mt 14, 22-33
8. **Poniedziałek** – wspomn. św. Dominika, Prezb. – Pwt 10, 12-22; Mt 17, 22-27
9. **Wtorek** – **ŚWIĘTO ŚW. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA, DZIEWICY I MĘCZENNICZY, PATRONKI EUROPY** – Oz 2, 16b.17b. 21-22; Ew Mt 25, 1-13 albo Mt 16, 24-27
10. **Środa** – **ŚWIĘTO ŚW. WAWRZYŃCA, DIAKONA I MĘCZENNIKA** – Mdr 3, 1-9 albo 2 Kor 9, 6-10; J 12, 24-26
11. **Czwartek** – wspomn. św. Klary, Dz – Joz 3, 7-10a.11.13-17; Mt 18, 21-19, 1
12. **Piątek** – Joz 24, 1-13; Mt 19, 3-12
13. **Sobota** – Joz 24, 14-29; Mt 19, 13-15
14. **20 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Iz 56, 1.6-7; Rz 11, 13-15.29-32; Mt 15, 21-28; Msza wieczorna (wigilijna – z Wniebowzięcia NMP) – 1 Krn 15, 3-4.15-16; 16, 1-2; 1 Kor 15, 54-57; Łk 11, 27-28
15. **Poniedziałek** – **UROCZYSTOŚĆ WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY** – Ap 11, 19a; 12, 1.3-6a.10ab; 1 Kor 15, 20-26; Łk 1, 39-56
16. **Wtorek** – Sdz 6, 11-24a; Mt 19, 23-30
17. **Środa** – wspomn. św. Jacka, Prezb. – Sdz 9, 6-15; Mt 20, 1-16a
18. **Czwartek** – Sdz 11, 29-39a; Mt 22, 1-14
19. **Piątek** – Rt 1, 1.3-6.14b-16.22; Mt 22, 34-40
20. **Sobota** – wspomn. św. Bernarda, Opata, Dr – Rt 2,1-3.8-11; 4, 13-17; Mt 23,1-12
21. **21 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Iz 22, 19-23; Rz 11, 33-36; Mt 16, 13-20
22. **Poniedziałek** – wspomn. Najświętszej Maryi Panny, Królowej – Iz 9, 1-3.5-6; Łk 1, 26-38
23. **Wtorek** – 1 Tes 2, 1-8; Mt 23, 23-26
24. **Środa** – **ŚWIĘTO ŚW. BARTŁOŁMIEJA, APOSTOŁA** – Ap 21, 9b-14; J 1, 45-51
25. **Czwartek** – 1 Tes 3,7-13; Mt 24, 42-51
26. **Piątek** – **UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ** – Prz 8, 22-35 albo Iz 2, 2-5; Ga 4, 4-7; J 2, 1-11
27. **Sobota** – wspomn. św. Moniki – 1 Tes 4, 9-11; Mt 25, 14-30
28. **22 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Jr 20, 7-9; Rz 12, 1-2; Mt 16, 21-27
29. **Poniedziałek** – wspomn. Męczennictwa św. Jana Chrzciela – Jr 1, 17-19; Mk 6, 17-29
30. **Wtorek** – 1 Tes 5, 1-6.9-11; Łk 4, 31-37
31. **Środa** – Kol 1, 1-8; Łk 4, 38-44

ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

Dlaczego zwątpiłeś?

Czym jest zwątpienie? Najkrócej rzecz ujmując, to zatrzymanie się pomiędzy wiarą a niewiarą.

Niestety w takim stanie, człowiek doświadczając pokus, nie ma wystarczająco sił, aby się im przeciwstawić, co w rezultacie kończy się upadkiem. Przykładem takiej postawy jest doświadczenie duchowe Piotra z dzisiejszej Ewangelii.

„Dlaczego zwątpiłeś?” – Rozważając sytuację Piotra – nawet i nam (obserwatorom tej sceny), trudno na to pytanie odpowiedzieć.

Przecież na słowa Jezusa „Ja Jestem”, Piotr odpowiada: „Kyrie” tj. Panie (Boże). Wyznaje wiarę, która w tym przypadku, nie jest czymś innym, jak tylko spojrzeniem utkwionym w Mistrza z całkowitym zaufaniem i powierzeniem siebie. Ta wiara, pozwala mu chodzić po wodzie.

Dlaczego więc Piotr tak raptownie przechodzi od wiary do zwątpienia?

Jedno jest pewne, wobec niebezpieczeństwa, tj. na widok silnego wiatru i fali (biblijny symbol trudności życiowych człowieka), odrywa wzrok od Pana, koncentruje się na sobie, przejmując sprawę w swoje ręce, a kiedy brakuje mu sił, zaczyna tonąć.

XX NIEDZIELA ZWYKŁA

Chleb Życia

Jakże często człowiek, który mówi prawdę i stawia wymagania, staje się niewygodny, a w konsekwencji odrzucony. Taką sytuację opisuje Ewangelia – „Jezus udał się w okolice Tyru i Sydonu”.

Jako odrzucony Nauczyciel wyrusza teraz do pogan. W ten sposób, Ewangelista Mateusz koncentruje nasz wzrok na spotkaniu Jezusa z Syrofenicjanką.

Oczywiście, możemy tu podziwiać wiarę kobiety, jej wytrwałość w błaganiach, za które zresztą doświadcza cudu – uzdrowienia córki.

Wartym uwagi jest jednak cały kontekst tego wydarzenia. Jezus, rozmawia z poganą, czyni to wbrew temu, co nakazywało Prawo. Na jej prośbę reaguje szorstkimi słowami – „pozwól wpierw nasycić się dzieciom; bo niedobrze jest wziąć chleb dzieciom i rzucić psom”. Czyżby chciał ją poniżyć tylko dlatego, że była poganą i zwraca się do niej tak, jak zwykli to czynić Żydzi względem pogan „pogańskie psy”, czy „niewierne psy”?

Zamysł wypowiedzi jest jednak zupełnie inny. Jezus nie poniża kobiety, jedynie odwołuje się do faktów życia co-



rys. D. Grzesław

Interwencja Jezusa dokonana na prośbę Piotra jest ocaleniem człowieka. Jak się okazuje, obejmuje ona nie tylko jego wymiar fizyczny ale i duchowy, co w konsekwencji prowadzi do adoracji Pana: „oddali mu pokłon”, i wyznania wiary: „Ty naprawdę jesteś Synem Bożym”.

Dzisiejsza Ewangelia przypomina, iż każde doświadczenie życiowe, to tylko sprawdzian na drodze zawierzenia Panu. Oby w takich wypadkach i nam nie zabrakło ufności do samego końca, a nade wszystko wiary, która pozwoli jeszcze krzyknąć „Panie! Ratuj mnie”.



rys. D. Grzesław

dzienne. Zatem uwagę należy skierować nie na wypowiedziane słowa, lecz na symbol chleba. Tym „chlebem” jest Jezus. I skoro, aż tak dużo Jego (chleba) spada ze stołu dzieci (Żydów), tzn., że ten Chleb jest sponiewierany.

Jezus przychylając się do prośby kobiety, przekracza barierę nakazów i poświadcza, że wołająca bieda ludzka i pragnienie „Chleba” silniejsze są od ludzkich ustaleń i konwenansów.

Dzisiejsze Słowo Boże wzywa i nas, abyśmy zwrócili uwagę na „Chleb Życia”. Jezus boleje nad tymi, którzy Go sponiewierają, docenia wiarę tych, którzy Go poszukują i czeka na tych, którzy Go rozniosą.

XXI NIEDZIELA ZWYKŁA

Kim dla mnie jest Jezus Chrystus?

Zanim ktoś obejmie jakiś urząd, często przechodzi wstępną rozmowę kwalifikacyjną z właścicielem lub zarządcą posiadłości. W takim kontekście należałoby rozważyć rozmowę Jezusa z Piotrem.

Na początku warto jednak zwrócić uwagę na miejsce rozmowy – Cezara Filipowa (miejsce kultu bóstw pogańskich). To tam Jezus pyta: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?”. Piotr odpowiada: „Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego”. Tymi słowami Piotr wyznaje wiarę, która tym razem nie płynie z jego ludzkiej inteligencji, ale z objawienia Bożego, na jakie się otworzył. Jak się również okazuje, wyznanie to jest potrzebne nie tylko Piotrowi, ale i wszystkim uczniom. Ma ono im służyć w umocnieniu ich wiary, wobec tego, czego doświadczą, oraz ma być im pomocą w rozpoznaniu własnej tożsamości ucznia.

Ewangelista Mateusz opisuje również scenę wybrania Piotra i nadania mu nowego imienia „Ty jesteś Piotr – Opoka (skała)”, co zgodnie z tradycją semicką oznacza nowe wezwanie, zadanie i posłannictwo. Dalej następuje zapowiedź budowy Kościoła na Piotrze – Opcie, oraz scena przekazania kluczy do tegoż Kościoła.



rys. D. Grzesław

Odtąd sprawowana „władza kluczy” jaką otrzymuje Piotr, tj. „władza”: związywania i rozwiązywania, ustanawiania tego, co dozwolone i zabronione, dopuszczania i wykluczania ze wspólnoty, będzie miała swoje konsekwencje także w przyszłym Królestwie Niebieskim.

Dzisiejsze Słowo Boże skłania nas, członków Kościoła (często słabych i grzesznych), do weryfikacji osobistej wiary. Kim dla mnie jest Jezus Chrystus? Swoim życiem budujemy przecież Kościół Pana, bądźmy więc za Niego odpowiedzialni. Korzystajmy z darów, jakie w Nim złożył, a szczególnie sakramentów, gdyż tylko tak oprzemy się złu i wyruszymy ku Kościołowi tryumfującemu w Niebie.

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

Rozpoznać właściwy cel życia

Perspektywa cierpienia, a tym bardziej odejścia czy śmierci bliskiej osoby zawsze nasuwa lęk i strach. Zatem, nie powinna nas dziwić postawa Piotra ukazana w dzisiejszej Ewangelii.

Jako uczeń, po raz pierwszy słyszy zapowiedź o cierpieniu i śmierci Mistrza. Gwałtownie na nią reaguje: „Panie niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie!”.

Dlaczego więc otrzymał tak mocną reprimendę? „Zejdź mi z oczu szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym co ludzkie”.

Jezus zapowiada swoją Mękę i podkreśla konieczności tego aktu „muszę iść”. Wszystko to czyni w celu odkupienia człowieka z niewoli grzechu i śmierci. Piotr nie pojmuje tej misji, ciągle widzi ją w kategoriach walki o ziemską wolność. I chociaż ma dobre intencje tj. uszczęśliwić Mistrza od śmierci, to jednak, w tym wypadku staje się kusicielem odciągającym Go od zamierzonego celu.

Jezus przypomina również, iż ci którzy chcą brać udział w zapowiadanych



rys. D. Grzesław

zwycięstwie: mają świadomie podjąć krzyż swoich codziennych obowiązków, zaprzeczyć siebie samych, stracić życie dla Niego na tej ziemi, aby ponownie je odzyskać w Zmartwychwstaniu.

Dzisiejsze Słowo Boże, nie tylko uczy nas ostrożności w osądzie Jezusowego zaproszenia do dźwignia krzyża, ale i przestrzega, abyśmy na to życie nie spojrzeli jedynie po ludzku. Obyśmy także – jak Piotr – w radach udzielanych bliźnim, nie odegrali roli kusiciela, a tym samym, nie odciągnęli ich od dobrego życia.

Teksty rozważań przygotował
ks. Ireneusz Korziński

ŚWIĘCI MIESIĄCA

Św. Jan Maria Vianney

Urodził się we Francji w 1786 r. Świecenia kapłańskie przyjął w 1815 r., po czym rozpoczął pracę duszpasterską w zaniedbanej religijnie i moralnie parafii w Ars. Jego nauczanie, cierpliwość w znoszeniu przeciwności oraz miłosierdzie przyniosły wielu nawrócenia. Spowiadał po kilkanaście godzin dziennie. Wyniszczony chorobami i ascetycznym życiem, zmarł 4 sierpnia 1859 r. Jest patronem kapłanów, zwłaszcza proboszczów. Wspomnienie liturgiczne obchodzone jest w dniu jego śmierci.



Św. Teresa Benedykta od Krzyża

Edyta Stein urodziła się we Wrocławiu w 1894 r. w rodzinie żydowskiej. Studiowała filozofię w Niemczech. Pod wpływem lektury pism św. Teresy z Avili przyjęła chrzest, po czym wstąpiła do karmelitanek i przyjęła imię Teresy Benedykty od Krzyża. W czasie II wojny światowej została aresztowana przez gestapo (1942), po czym wywieziona do obozu w Oświęcimiu. Poniosła śmierć w komorze gazowej. Pozostawiła po sobie liczne pisma. Jest współpatronką Europy. Święto – 11 sierpnia.



Św. Klara z Asyżu

Urodziła się w 1194 r. w zamożnej rodzinie. Pod wpływem życia i nauk św. Franciszka z Asyżu opuściła dom i przyjęła habit, dając początek zakonowi klarysek. Prowadziła surowy tryb życia w klauzurze, wypełniony modlitwą i kontemplacją. Zasłynęła jako cudotwórczyni. Jest autorką reguły zakonnej, listów i testamentu. W czasie choroby otrzymała wizję obchodów święta Bożego Narodzenia, dzięki czemu stała się patronką telewizji. Zmarła 11 sierpnia 1253 r., wspomina-na jest w dniu śmierci.



Św. Maksymilian Maria Kolbe

Urodził się w Zdunskiej Woli w 1894 r. W 1910 wstąpił do franciszkanów. Odnaczał się szczególną czcią Matki Bożej. W czasie studiów w Rzymie założył Rycerstwo Niepokalanej, a po powrocie do kraju (1918) słynną placówkę w Niepokalanowie. W latach 1930-36 przebywał w Japonii, gdzie prowadził pracę misyjną i wydawniczą. Aresztowany w 1941 r., został przewieziony do Oświęcimia, gdzie zginął śmiercią głodową, poświęcając życie za ojca rodziny. Wspomnienie 14 sierpnia.



Św. Bartłomiej Apostoł

Utożsamiany jest z ewangelicznym Natanaelem (J 1, 43-51). Według tradycji, po zmartwychwstaniu Chrystusa prowadził działalność ewangelizacyjną w Armenii, Indiach i Mezopotamii. Prawdopodobnie poniósł śmierć męczeńską w Syrii, skazany na odcarcie żywcem ze skóry i ukrzyżowanie (poł. I w.). Jest m.in. patronem rzemieślników produkujących wyroby ze skóry. Święto przypada na 24 sierpnia.



Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO

**PRAWO MIŁOŚCI NAJLEPSZYM LEKARSTWEM NA UDRĘKI WSPÓŁCZESNOŚCI**

Także dziś wzrok Jezusa pada na tak wielu obciążonych i żyjących w trudnych warunkach, a pozbawionych istotnych punktów odniesienia, by znaleźć sens i cel istnienia. Utrudzone tłumy znajdujemy w krajach najuboższych, doświadczających nędzy, ale także w krajach najbogatszych, gdzie jest wielu ludzi niezadowolonych, czy wręcz chorych na depresję. Pomyślmy o licznych wypędzonych i uchodźcach, o emigrujących z narażeniem własnego życia. Chrystus spogląda na ten lud, a raczej na każde z tych dzieci Ojca, który jest w niebie, i powtarza: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy”.

Prawdziwym remedium na zranienia ludzkości, zarówno te materialne, jak głód czy niesprawiedliwość, jak psychiczne i moralne wywołane przez fałszywy dobrobyt, jest

zasada życia opartego na braterskiej miłości, która ma swe źródło w Bożej miłości. Dlatego należy porzucić drogę zadufania, przemocy stosowanej dla przydania sobie władzy, dla zabezpieczenia sobie sukcesu za wszelką cenę. Także względem środowiska należy zrezygnować z agresywnego stylu typowego dla poprzednich wieków i zastąpić go rozsądną „łagodnością”. Dotyczy to jednak nade wszystko stosunków międzyludzkich, społecznych, gdzie zasada poszanowania i niestosowania przemocy, to znaczy siły prawdy przeciwko wszelkiemu nadużyciu, jest zdolna zapewnić przyszłość godną człowieka.

Drodzy Polacy, bracia i siostry. Modlitwa „Anioł Pański” przypomina nam, że Słowo Boże stało się ciałem pod sercem Dziewiczej Matki. W kontekście minionych obchodów liturgicznych: Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi, polecam was wszystkim opiece tych Najświętszych Serc. Niech Serce Jezusa zjednoczone z Sercem Maryi będzie dla was źródłem życia i świętości. Wszystkim wam błogosławię!

Anioł Pański, 03.07.2011

JEZUS PRZYPowieścią BOGA

Do uczniów, czyli tych, którzy już Go wybrali, może On mówić o Królestwie Bożym w sposób otwarty, natomiast do pozostałych musi je głosić w przypowieściach, by dopiero zmobilizować ich do decyzji, do nawrócenia serca. Przypowieści bowiem ze swej natury wymagają wysiłku związanego z interpretacją, są wyzwaniem dla intelektu i dla wolności. W gruncie rzeczy prawdziwą przypowieścią Boga jest sam Jezus, Jego osoba, która w ludzkiej postaci jednocześnie objawia i ukrywa boskość. W ten sposób Bóg nie przymusza nas do wiary w Niego, ale przyciąga nas do

siebie prawdą i dobrocią wcielonego Syna: miłość bowiem zawsze szanuje wolność.

Chrystus – Siewca słowa o Królestwie Bożym z dzisiejszej Ewangelii zachęca nas, byśmy byli urodzajną glebą dla rzucanego ziarna słowa. Niech wyda ono plon stokrotny. Niech nie zagłuszą go sprawy tego świata, pogoń za bogactwem. Zachęcam, by wakacyjny odpoczynek był dla was także stosowną okazją do lektury Pisma Świętego. Życzę wszystkim dobrych wakacji i z serca błogosławię.

Anioł Pański, 10.07.2011

NASZE WNĘTRZE JEST UPRAWNĄ ROLĄ, KTÓREJ NALEŻY STRZEC, BY ZŁO NIE ZAPUŚCIŁO KORZENI

„Nieba” nie należy rozumieć jedynie w sensie przerastającej nas wielkości, albowiem ta nieskończona przestrzeń może przyjąć także formę wnętrza człowieka. Jezus porównuje Królestwo niebieskie do łanu zboża, by uświadomić nam, że wewnątrz nas posiane jest coś niewielkiego i ukrytego, co jednak posiada niepowstrzymaną siłę witalną. Mimo wszystkich przeszkód ziarno wzrośnie, a owoc dojrzeje. Ten owoc będzie dobry jedynie wtedy, gdy rola życia będzie uprawiana zgodnie z wolą Bożą. Dlatego w przypowieści o dobrym ziarnie i kłakolu Jezus ostrzega, że po zasiewie dokonany przez gospodarza, „gdy ludzie spali”, „przeszedł jego nieprzyjaciel”, który nasiał chwastu. To oznacza, że powinniśmy być gotowi strzec łaski otrzymanej w dniu Chrztu, wciąż karmiąc wiarę w Pana, która uniemożliwia złu zapuścić korzenie.

CHRYSTUS NIE DAJE ROZWIAZAŃ KWESTII GŁODU NA ŚWIECIE, ALE ZACHĘCA DO DZIELENIA SIĘ Z POTRZEBUJĄCYMI

W dzisiejszej Ewangelii słyszymy o cudownym rozmnożeniu chleba, którym Pan Jezus karmi głodną rzeszę. Nie daje On nam przez to gotowej recepty na wyżywienie ludności świata, ani na rozwiązanie dramatu głodu. Przypomina, że nie wolno być obojętnym wobec tragedii ludzi głodujących i spragnionych. Zachęca, byśmy dali im jeść, byśmy dzielili się chlebem z potrzebującymi. Idąc za Chrystusem, bądźmy wrażliwi na ludzką biedę.

Pan daje nam tu wymowny przykład swego współczucia dla ludzi. Przychodzą nam na myśl tak liczni nasi bracia i siostry z Rogu

Święty Augustyn komentując tę przypowieść zauważa, że „wielu początkowo są kłakolem, a potem stają się pszenicą” i dodaje: „Jeśli ci, gdy byli źli, nie zostaliby potraktowani z cierpliwością, nie doszliby do godnej pochwały przemiany”.

Pozdrawiam serdecznie obecnych tu Polaków. W dzisiejszej Ewangelii słyszymy przypowieści o skarbie, o perle i o sieci. Przypominają one, że w życiu człowieka najważniejszą sprawą winna być troska o zdobycie królestwa niebieskiego. Jest to zachęta i zarazem nasze zadanie. Pamiętajmy o tym we wszystkich okolicznościach naszego życia: w czasie pracy, modlitwy i odpoczynku. Z serca wam błogosławię.

Anioł Pański, 17.07.2011

Afryki, którzy w tych dniach cierpią dramatyczne skutki klęski głodu, pogłębione jeszcze przez wojnę i brak trwałych instytucji. Chrystus baczy na potrzeby materialne, ale pragnie dać jeszcze więcej, albowiem człowiek zawsze odczuwa jeszcze inny głód, ma jeszcze inne potrzeby. W Chrystusowym chlebie uobecnia się Boża miłość; w spotkaniu z Nim karmimy się, można by powiedzieć, samym żywym Bogiem, rzeczywiście pożywamy „chleb z nieba”.

Anioł Pański, 31.07.2011

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA SIERPIEŃ 2011

INTENCJA OGÓLNA

Aby Światowy Dzień Młodzieży, który odbywa się w Madrycie, był dla wszystkich młodych ludzi na świecie zachętą do tego, by swe życie złączyli i budowali z Chrystusem.

INTENCJA MISYJNA

Aby chrześcijanie Zachodu otwierając się na działanie Ducha Świętego odzyskali świeżość i entuzjazm swej wiary.



PYTANIA DO KSIĘDZA

**Wierność małżeńska**

Razem z moim chłopakiem poważnie myślimy o małżeństwie i założeniu rodziny. Chcielibyśmy, żeby nasze małżeństwo było szczęśliwe i udane. Przeraza nas jednak to, co się dzieje z wieloma małżeństwami naszych znajomych. Tak bardzo się kochali, przyrzekali i ślubowali, a dziś są już po rozwodzie... Jak zbudować szczęśliwe małżeństwo? Na czym je oprzeć? Bo dziś już wielka miłość to za mało...

Ania

To prawda, wielka miłość to za mało, żeby zbudować trwałe i szczęśliwe małżeństwo. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy życie w małżeństwie staje się

Zstąpił do piekieł

Co oznacza wyrażenie, które odmawiamy w niedzielnym wyznaniu wiary, że Chrystus zstąpił do piekieł? Czy rzeczywiście Pan Jezus był w piekle? Przecież to miejsce, gdzie potępieni są daleko od Boga...

Sławomir

W *Symbolu Apostolskim* wyznajemy wiarę, że Chrystus zstąpił do piekieł i zmartwychwstał trzeciego dnia, ponieważ tym sprawił, że w misterium Jego Paschy z głębi śmierci wytrysnęło życie (KKK 631). Jezus Chrystus „zstąpił do niższych części ziemi. Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił” (Ef 4, 9-10). Nowy Testament potwierdza, że Jezus został

Dusza człowieka

Jeżeli chodzi o człowieka to mówi się często o trzech wymiarach: duch, dusza i ciało. Nie bardzo rozumiem różnicę zachodzącą między duszą i duchem. Czy dusza nieśmiertelna człowieka jest tym samym, co duch? Jak jest możliwe konkretne doświadczenie rzeczywistości duszy ludzkiej?

Piotr

Święty Paweł w swoim pierwszym liście do Tesaloniczan rozróżnia duszę i ducha ludzkiego (zob. 1 Tes 5, 23). Dla św. Pawła duch jest tym, co my rozumiemy łaską (zob. KKK 367). Człowiek jest rzeczywistością, którą konstytuują dusza

zadaniem arcytrudnym, sztuką, która udaje się raczej niewielu małżeństwom. Kiedy rozwód jest choć bardzo bolesnym wydarzeniem i porażką życiową, to jednak coraz częściej jest jakąś drogą wyjścia, także dla chrześcijan i katolików, którzy znają naukę Chrystusa o nierozdzielności, aż do śmierci, małżeństwie. Kiedy spotykamy się nie tylko z plagą rozwodów, ale jak trafnie określił bł. Jan Paweł II, wręcz mentalnością rozwodową.

Czy jest możliwe zbudowanie trwałego małżeństwa? Jak to zrobić? Na pewno decydując się na zawarcie sakramentalnego małżeństwa należy znaleźć odpowiednią osobę, z którą planuje się związek. Trzeba także samemu być taką odpowiednią osobą... Dalej mieć pełną świadomość i wiedzę, czym jest małżeństwo sakramentalne. Dobrze się przygotować do tego trudnego zadania, jakim jest budowanie trwałego związku z drugą osobą. W pełni świadomie i całkowicie dobrowolnie podjąć decyzję o takiej drodze życia.

wskrzeszony z „martwych” (Dz 3, 15; Rz 8, 11; 1 Kor 15, 20), zakładając równocześnie, że przed zmartwychwstaniem przebywał On w krainie zmarłych (zob. Hbr 13, 20). Chrystus będąc prawdziwym człowiekiem doświadcza również ludzkiej śmierci i Jego dusza podążyła do krainy zmarłych. Jezus zstępuje tam, jako Zbawiciel, ogłaszając dobrą nowinę uwięzionym duchom (por. 1 P 3, 18-19). Wypełnia się w ten sposób powszechność zbawienia, bo „nawet umarłym głoszone Ewangelię” (1 P 4, 6). Chrystus zstąpił do otchłani śmierci, aby umarli usłyszeli „głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszeli”, aby żyli (J 5, 25). Syn Boży jest „Dawcą życia” (Dz 3, 15), który przez śmierć pokonał tego, „który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” i wyzwolił

Fundamentem takiego związku może być tylko miłość, bo tylko na niej można budować to, co ma być trwałe i szczęśliwe. Na miłości, bo ona jest wieczna. Wiara i nadzieja przemijają, wyczerpują się, życie staje się beznadziejne i koszmarnie, emocje się zmieniają, uczucia gasną i zapalają inne. Ma to być jednak miłość, ale nie tylko ludzka, lecz także Boża. Bo mamy miłować tak, jak Chrystus nas umiłował (zob. J 15, 12).

Małżeństwo chrześcijan jest uświęcone i umocnione szczególną łaską sakramentalną, Bożą pomocą do sprostania trudnej drodze życia codziennego. W sakramencie małżeństwa mężczyzna i kobieta są złączeni świętym węzłem małżeńskim, który jest zabezpieczeniem ich związku. Ponieważ jak przypomnieli papież Benedykt XVI „bez wiary, bez łaski Chrystusa i wsparcia Ducha Świętego nie da się wytrwać w małżeńskiej wierności” (za Radio Watykańskie, Audiencja ogólna 8 czerwca 2011 roku).

„tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli bylinie woli” (Hbr 2, 14 – 15). Ponieważ zmartwychwstały Chrystus ma „klucze śmierci i Otchłani” (Ap 1, 18). Właśnie tę „krainę zmarłych, do której zstąpił Chrystus po śmierci, *Pismo Święte* nazywa piekłem, Szeolem lub Hadesem (por. Flp 2, 10; Dz 2, 24; Ap 1, 18; Ef 4, 9), ponieważ ci, którzy tam się znajdują, są pozbawieni oglądania Boga. Taki jest los wszystkich zmarłych, zarówno złych, jak i sprawiedliwych, oczekujących na Odkupiciela, co nie oznacza, że ich los miałby być identyczny” (KKK 633). Tych sprawiedliwych, którzy poprzedzili Chrystusa, zwycięski Zbawiciel wyzwala i obdarza zbawieniem.

duszę racjonalną, ponieważ ma zdolność rozumienia i chcenia (św. Augustyn, *De Trinitate*, XI, 1.1; CCL 50, 333 [I 18-19]). Ta zdolność, przekraczająca możliwości materii, pokazuje szczególną naturę duszy ludzkiej, która ma charakter duchowy (zob. Arystoteles, *De Anima* III.5).

Na pytania odpowiada
ks. dr Józef Kozłowski, duszpasterz,
pastoralista, dyrektor Wydziału
Duszpasterstwa Rodzin Kurii
Metropolitalnej Białostockiej.

Pytania do księdza można wysłać
na adres ks.jozef@archibial.pl
lub na adres miesięcznika.

Pielgrzymka – świadectwo, które pociąga innych

Rozmowa z ks. Marcinem Kuczyńskim, kierownikiem Białostockiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę

– 30 lipca już po raz 25. z Białegostoku wyruszyła Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Jaki będzie jej tegoroczny charakter?

Charakter tej jubileuszowej pielgrzymki będzie taki sam jak w latach poprzednich, ponieważ każda pielgrzymka charakteryzuje się pokutą, umartwieniem, trudem pokonywania długich odcinków trasy, a z tym wiąże się pewne niewygody: trud wędrówki, bóle nóg, niewygodne spanie, może nieraz deszczowa pogoda. Co roku jednak zmienia się klimat, który panuje podczas pielgrzymki. W tym roku pielgrzymi w sposób szczególny będą dziękować Bogu za beatyfikację Jana Pawła II. Jubileusz skłania również do refleksji nad istotą samego pielgrzymowania.



Ksiądz Marcin Kuczyński, kierownik pielgrzymki

– Czy może Ksiądz przybliżyć specyfikę białostockiej pielgrzymki?

Specyfiką białostockiej pielgrzymki są grupy, które tworzyły się przez te wszystkie lata pielgrzymowania. Dzisiaj mamy 4 grupy: studencką (błękitną), w której większość stanowi młodzież akademicka; papiesko-patriotyczną (zielono-amarantową), która modli się w intencji naszej ojczyzny i poleca intencje Ojca Świętego; pokutną (fioletową), która składa się w większości z osób starszych, idzie ona bez akompaniamentu gitar i śpiewów, ma rozbudowany program modlitewny o modlitwę brewiarzową, cztery części różańca;

jest też liczna grupa młodzieżowa – tzw. grupa zielona.

Piąta grupa (złota) nie wyrusza z nami w drogę fizycznie, a łączy się duchowo, powierzając pielgrzymom swoje intencje, a pielgrzymi modlą się w intencjach grupy złotej.

– Jak wygląda przekrój wiekowy białostockiej pielgrzymki i co motywuje pątników do wyruszenia w drogę?

W ostatnich trzech latach, od kiedy jestem kierownikiem pielgrzymki odnotowaliśmy niewielki wzrost liczby osób chętnych do udziału w pielgrzymce. Młodzież stanowi ok. 80 procent całości, na którą składa się ponad 400 osób. Starsi tworzą grupę pokutną i patriotyczną, a młodzież szkół średnich i studenci głównie błękitną i zieloną.

Pielgrzymów motywuje głównie głęboka wiara, chęć dziękowania, proszenia, zawierzenia Matce Bożej swoich intencji, przeżycia jakiegoś ważnego wydarzenia w ciągu roku, ukończenia studiów, próby o dostanie się na studia, zdanie matury, itd. Myślę, że tyle ilu jest pielgrzymów, tyle jest intencji, gdyż każdy niesie w sercu swoje prywatne sprawy.

– Białostoccy pątnicy przemierzają w ciągu dwóch tygodni znaczną część Polski, z jakim przyjęciem się spotykają ze strony miejscowej ludności i jakie świadectwo zostawiają o naszej Archidiecezji?

Białostocka pielgrzymka należy do jednej z najdłuższych pielgrzymek, gdyż wędrujemy 14 dni, pokonujemy 480 km poprzez pola, łąki, lasy, trasy żwirowe, asfaltowe, drogi szybkiego ruchu, krajobraz jeśli chodzi o tę trasę jest bardzo urozmaicony i ciekawy.

Jeśli chodzi o tych, którzy nas przyjmują, spotykamy bardzo życzliwych ludzi. Wszyscy nasi pielgrzymi są przyjmowani przez gospodarzy na noclegi, żywieni i wyprowadzani dalej w drogę. Jest pewna grupa pielgrzymów, którzy od samego początku zakładają, że śpią pod namiotami i rzeczywiście to realizują od pierwszego do ostatniego dnia, korzystając jedynie z posiłków u gospodarzy. Mamy wyznaczoną taką trasę, że tylko w kilku miejscach napotykamy na inne grupy pielgrzymkowe z innych części Polski, ale one generalnie nie

zatrzymują się tam na noclegi, najwyżej na ewentualną gościnę. Każda pielgrzymka ma swoje miejsca noclegowe.

Świadectwo, jakie pozostawiają po sobie pielgrzymi jest na pewno dobre, o czym świadczy ta gościnność i nieustanne przyjmowanie przez gospodarzy, którzy starają się o to, żeby dla pielgrzymy niczego nie zabrakło. Chociaż od samego początku wychodzimy z założenia, że pielgrzymowi nic się nie należy, że on powinien tylko iść, a za to, co ewentualnie otrzyma po drodze powinien powiedzieć „Bóg zapłać”. Staramy się uczyć pielgrzymów, by nie stawiali oni specjalnych wymagań, że np. ma być obowiązkowo ciepła woda czy bogato zastawiony stół.

– Przygotowanie do pielgrzymki trwa z pewnością cały rok i jest dużym przedsięwzięciem organizacyjnym. Czy mógłby Ksiądz pokrótce powiedzieć jak ono wygląda i jakie służby dbają o bezpieczeństwo pielgrzymów w drodze?

Pierwsze przygotowania rozpoczynają się od wybrania tematu pielgrzymki i od przygotowania konferencji, bo to pochłania najwięcej czasu. W tym roku konferencje przygotował ks. Jarosław Grzegorzczak, a pielgrzymujemy pod hasłem: „Wytrwajcie we mnie”.

To słowa zaczerpnięte z Ewangelii św. Jana, które nawiązują do hasła roku duszpasterskiego „W komunii z Bogiem”. Tej komunii właśnie chcemy się uczyć i to przewiduje program konferencji.

Nie ukrywam, że sporo jest pracy przy tej organizacji, choćby nawet samej papierkowej, dzisiaj trzeba zgłaszać wszystko do urzędów, każde przejście, każdy postój. Trzeba nieustannie dokonywać objazdów trasy, aby sprawdzić, czy nie ma nas niej jakiś przeszkód i aby pielgrzymi mogli przejść bez problemu i aby ta trasa była jak najkrótsza.

Od 2008 r. obowiązuje ustawa, że ci, którzy dbają o bezpieczeństwo, muszą przejść specjalne szkolenie w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Mamy takich przeszkolonych porządkowych, u nas nazywa się ich służbą przemarszu, która dba o to, aby tak przepuszczać samochody, aby pielgrzym mógł spokojnie iść nie martwiąc się o własne zdrowie czy życie przebywając na drogach. Nieraz są to drogi szybkiego ruchu, na trasie najgor-

szym odcinkiem do pokonania jest Góra Kalwaria. Służby te mają wiele dobrych chęci, by służyć Bogu i drugiemu człowiekowi na drodze.

Jest też służba medyczna, która dba o zdrowie pielgrzymów, o ich bąble na nogach, naciągnięte ścięgna, i na drugi dzień stawiają ich na nogi, tak, że pielgrzym może kontynuować wędrówkę. Najgorzej jest z osobami, którym lekarz definitywnie powiedział, że już dalej iść nie mogą, chcieli by, mają nieraz łzy w oczach, ale nie mogą.

– Najważniejszy w pielgrzymce jest jednak aspekt duchowy, o to dbają księża przewodnicy. Czy mógłby Ksiądz opisać ich posługę na pielgrzymce?

Najważniejszym powodem, dla którego pielgrzymi wyruszają w drogę jest chęć ubogacenia się duchowo poprzez lekturę Pisma Świętego, modlitwę, rozważania. O to już dbają w grupach księża przewodnicy. Każda grupa ma swojego księdza przewodnika, są to już z reguły wieloletni kapłani. Najstarszy kapłan będzie szedł już 34 raz, jest to ks. Stefan Zdasienia, który rozpoczynał jeszcze z pielgrzymką warszawską. Na białostockiej pielgrzymce nie był tylko raz. Podczas wędrówki realizowany jest ten program poprzez różaniec, medytację, chwile ciszy, konferencje, śpiew. Do tej duchowości dochodzi jeszcze tzw. radosna duchowość, czyli chwile rozrywki, śmiechu, żartów.

– Z racji Srebrnego Jubileuszu Białostockiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę została wydana pamiątkowa płyta. Co takiego zawiera i gdzie można ją nabyć?



Poświęcenie pielgrzymów przed wyruszeniem w drogę

W tym roku z racji jubileuszu postanowiliśmy wydać płytę i dedykować ją wszystkim tym, którzy przez lata pielgrzymowali na Jasną Górę, którzy już dzisiaj z racji założenia rodziny czy innych obowiązków nie są w stanie pielgrzymować. Płyta ta została nagrana przez pątników, którzy pielgrzymowali i nadal pielgrzymują. Zawiera pieśni maryjne i naprawdę jest godna polecenia. Można ją będzie nabyć podczas pielgrzymki i po pielgrzymce w sklepiku przy parafii Miłosierdzia Bożego.

Pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniu i nagraniu tej płyty, naszym sponsorom, bez których wiele rzeczy nie byłoby możliwe.

Życzę zapału w dalszym pielgrzymowaniu wszystkim uczestnikom, oraz aby swym świadectwem pociągali innych do tej pięknej formy rekolekcji w drodze.

Zapraszam na stronę internetową www.pielgrzymka.net.pl, gdzie można znaleźć zdjęcia, rozmowy, wydarzenia, audycje radiowe.

– Dziękuję za rozmowę i życzę dobrego i owocnego pielgrzymowania do Tronu Matki Bożej – Królowej Polski.

Dziękuję i w imieniu wszystkich pielgrzymów pozdrawiam czytelników „Drogi Miłosierdzia”.

rozmawiała Teresa Margańska

Wyjście 25 Białostockiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę



Z okrucichów pamięci...

czyli wspomnienie pierwszej pieszej Pielgrzymki Białostoczan na Jasną Górę

Pielgrzymka to wspólna wędrówka we wspólnocie z nieznanym bratem i siostrą ku miejscu, w którym można spotkać Boga. Pielgrzymka to najczęściej wędrówka piesza z modlitwą nie tylko na ustach, ale też w sercu oraz poprzez utrudzone ciało. Wielu ludzi corocznie pielgrzymuje do różnych sanktuariów, najczęściej maryjnych.

Obieramy najczęściej za cel wędrówki sanktuarium, które jak ożywcze źródło na pustyni, gasi nasze pragnienie. Pieszo, w utrudzeniu, setki kilometrów w skwarze i siąpiącym deszczu, z modlitwą, jakby nieustanne „dokuczanie prośbami” Panu Bogu otwierało Ojcowskie Serce.

Szczególnym miejscem pielgrzymowania jest od wielu wieków Jasna Góra. Przyjeżdżają do Częstochowy całe rzesze pątników z Polski z ze świata. Nasza diecezja białostocka, będąca w szczególnej opiece Maryi Miłosierdzia, też pragnęła oddać hołd Patronce naszego narodu, królującej na Jasnej Górze. Nie było to dawniej tak łatwe w realizacji, jak dziś.

W 1987 roku był inny czas, inne realia polityczne i zupełnie inne zasady regulujące relacje państwo – Kościół. Od naszej pierwszej pielgrzymki minęło już 25 lat, toteż pamięć o szczegółach nie jest w stanie odtworzyć wszystkiego, co było wówczas ważne.

Po latach wspólnego wędrówania w tzw. akademickich siedemnastkach Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej białostoccy duszpasterze zadecydowali o obraniu własnej drogi wędrówki na Jasną Górę. Na nowym szlaku pątniczym znaleźli się doświadczeni, zahartowani w trudach, a przede wszystkim, radośni wiarą pielgrzymi. Nowa trasa wędrówki pozwoliła odkryć wiele niezapomnianych miejsc sprzyjających kontemplacji. A dla przyjujących do swoich domostw zmęczo-

nych pielgrzymów, była to jeszcze jedna lekcja budowania ludzkiej wspólnoty.

Minęło 25 lat, ale wciąż pewne sytuacje towarzyszące organizacji owej pierwszej pielgrzymki stają jak żywe przed oczami. Miałem być organizatorem naszej wędrówki na Jasną Górę. Zgodę na podjęcie trudu pielgrzymowania musiał



Czwarta Białostocka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę (1990 r.)

wówczas wydać „wszechmocny” Urząd Bezpieczeństwa. Udawałem się do owej instytucji wielokrotnie, dokładnie informując o celach i programie naszej wędrówki. Decyzja długo nie zapadała.

Swoje spotkania z urzędnikami „bezpieki” relacjonowałem wiernie biskupowi Edwardowi Kisielowi, który wspierał duchowo nasze poczynania i trudy. Pomogła więc Boża Opatrzność i po długich staraniach otrzymaliśmy zgodę na realizację naszej pielgrzymki.

Oto ostatniego dnia lipca 1987 roku rozpocząć mogliśmy nasz modlitewny trud pełen radości i nadziei, ale też cierpienia i zmęczenia. Zebrała się niemal trzytysięczna grupa, którą modlitwą pożegnał Ksiądz Biskup. W homilii mówił o potrzebie pielgrzymowania i dotykania

Boga na szlaku, o konieczności stawiania sobie pytań: kim jestem? Co dam Chrystusowi i swemu bliźniemu? Wyruszyliśmy, by modlić się i odnowić swoje wnętrza. Wyruszyliśmy, by zanieść Matce Bożej nasze radości i sukcesy, nasze smutki i klęski.

Lata osiemdziesiąte w Polsce to czas trudny, może współczesna młodzież nie potrafi sobie nawet wyobrazić nie tylko pustych sklepowych półek, ale też nieustannej inwigilacji i obawy o własne bezpieczeństwo, a często nawet życie. Nie można wówczas było głośno i odważnie mówić ani prawd niekomponujących się z ideologią PZPR ani wyznawać wiary.

Naszą pielgrzymkę eskortował samochód osobowy wiozący pracowników Urzędu Bezpieczeństwa. Ich zadaniem było czuwać, by nasze pielgrzymowanie nie zagrażało ustrojowi PRL-u. Podobno taka eskorta była ewenementem w skali całego kraju, ale białostoccy wierni tak „zabezpieczeni” szli na Jasną Górę.

Ta pierwsza organizacyjnie trudna, ale także spontanicznie i mądrze przeżyta pielgrzymka otworzyła nam drogę do wszystkich następnych. Toteż przez 25 lat idziemy co roku, by być blisko ludzi i Boga, by stawać się lepszymi chrześcijanami, by dziękować i śmiać się, błagać i płakać.

W tym miejscu należałoby wymienić wspaniałych księży, którzy złotymi zgłoskami zapisali się w kronice białostockiego pielgrzymowania. Miałem tę łaskę być u początków kierowania peregrynacją pielgrzymią. Po latach, trzeba o tym również wspomnieć, nie zostały pomyłone kręte i zawile nieraz drogi. Nieznany wówczas „dżipies” został zastąpiony sercem wypełnionym modlitwą i tęsknotą, aby u stóp Jasnogórskiej Pani złożyć trudną codzienność.

Wierzę, że Dobry Bóg będzie wciąż obdarzał białostockich pielgrzymów siłami i łaskami, by mogli przeżywać duchową odnowę szlaku na Jasną Górę, a wszystkim, którzy dotąd nie pielgrzymowali, chęć powiedzieć, że przeżyć ów trud naprawdę warto, by dotknąć tajemnic Bożego Miłosierdzia i stać się lepszym człowiekiem.

ks. Jan Filewicz

Sierpień to czas, w którym od wielu lat Polacy pielgrzymują pieszo na Jasną Górę. Najstarsza w Polsce zorganizowana Pielgrzymka na Jasną Górę, tj. warszawska, obchodzi w tym roku swoją wielką rocznicę, a mianowicie 300-lecie istnienia. Białostocka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę przeżywa natomiast swój piękny Jubileusz XXV-lecia.

Pielgrzym – człowiek Boga

Obok białostockiej, właściwie większość pieszych pielgrzymek z poszczególnych diecezji Polski ma swój początek w latach 80 tych ubiegłego wieku. Wtedy to bowiem, kruszący się, wrogi Kościołowi system komunistyczny w Polsce, nie był już w stanie dłużej utrudniać, a właściwie bardzo często w ogóle zabraniać pielgrzymowania katolikom do Częstochowy. Nie dziwi też, że w tamtych czasach pielgrzymowanie, jak zawsze mające na celu pogłębienia wiary w Boga, stawało się również okazją do zmanifestowania swoich poglądów religijnych w państwie pozbawionym wolności słowa i przekonania. Pielgrzymka piesza stwarzała przestrzeń tak bardzo upragnionej wolności.

Białostockie wędrowanie na Jasną Górę

W 1987 roku wielu białostockich pątników uczestniczących dotychczas w Warszawskiej Pieszej Pielgrzymce, wraz z wieloma innymi osobami, które zdecydowały się pielgrzymować po raz pierwszy, wyruszyło w Białostockiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Księża organizujący wówczas tę pielgrzymkę włożyli ogromny wysiłek w to, aby to odważne duszpasterskie przedsięwzięcie mogło zaistnieć już na stałe i przynosić obfite owoce.

Przez 25 lat tysiące wiernych Archidiecezji Białostockiej doświadczyło w swoim życiu co znaczy pielgrzymować. Jubileusz XXV-lecia Białostockiej Pielgrzymki jest okazją do refleksji na temat samego zjawiska, jakim jest pielgrzymowanie. Jawi się pytanie: w czym tkwi „siła” pieszej pielgrzymki? Dlaczego człowiek opuszcza wygodne oraz spokojne miejsce swojego codziennego życia i udaje się na 14 dni w tak długą drogę (480 km), trudną fizycznie, a jeszcze bardziej trudną duchowo?

Czym jest pielgrzymowanie?

Samo zjawisko pieszego pielgrzymowania jest niemal tak stare jak historia ludzkości. Występowało i występuje nie tylko w chrześcijaństwie, ale wielu innych religiach. Na przestrzeni dziejów przybierało ono różne formy. Niektóre religie traktują pielgrzymkę do świętych miejsc jako obowiązek ciążyący na każdym z wyznawców. Kościół katolicki jednak nigdy nie zaliczał jej do religijnych obowiązków, choć zachęcał i wciąż zachęca do jej praktykowania.



Pielgrzym w drodze do Santiago de Compostela

Przyjrzyjmy się nieco wewnętrznej dynamice pielgrzymki. Należy zaznaczyć najpierw, że termin „pielgrzymka” oznacza tylko i wyłącznie wędrówkę do miejsc świętych z pobudek religijnych. Każda, dobrze rozumiana i przeżywana pielgrzymka składa się z trzech etapów: 1. decyzja i wyjście; 2. droga; 3. nawiedzenie miejsca świętego i czas po powrocie.

Pierwszy etap zatem to decyzja i przygotowanie do pielgrzymki. Do pielgrzymowania trzeba duchowo dojrzeć. W człowieku musi zaistnieć wewnętrzne pragnienie wyrwania się z codziennego życia i udania się niejako na pustynię własnego serca w celu doświadczenia Boga.

Drugi etap to wszystko to, co się dzieje w drodze. Pątnik w drodze to człowiek zdany na Boga i na innych ludzi, to człowiek bez dachu nad głową, bez komfortu i wygody, to człowiek bezbronny, a zarazem gotowy na największe wyzwania. Wszystkie sytuacje codziennego dnia pielgrzymkowego przepełnione modlitwą i łaską Boga (Msza św., słuchanie Słowa Bożego, sakrament pokuty, konferencje, śpiewy, milczenie, „czas dla brata i siostry”, spotkania z ludźmi, którzy przyjmują pątników pod swój dach, oraz inne), stanowią okazję, by usłyszeć głos Boga, poznać siebie, przyjrzeć się własnemu życiu, zwerifikować relacje z bliźnimi.

Trzeci etap natomiast to pobyt w miejscu świętym, jakim jest sanktuarium, ale zarazem wszystko to, co następuje po powrocie z pielgrzymki. W przypadku pieszych pielgrzymek największy duchowy wysiłek zawsze ma miejsce oczywiście w drodze. Dotarcie do celu, do sanktuarium jest już niejako szczęśliwym zwieńczeniem drogi i potwierdzeniem tego, co na szlaku pątnik od Boga usłyszał oraz co Mu sam powiedział. Czas po pielgrzymce zaś to czerpanie z duchowego bogactwa tych niezwykłych rekolekcji w drodze.

Kto chociaż raz w życiu przeszedł pątniczy szlak, doskonale wie, ile kosztowały owe duchowe owoce. Po pewnym okresie zdarzają się stwierdzenia: „... po pielgrzymce było tak dobrze”. Rzeczywiście, było dobrze, bo tak właśnie działa pielgrzymka, po niej człowiek czuje w sobie ogromną duchową siłę, wewnętrzną wolność od tego wszystkiego co przeszkadza w relacji z Bogiem.

Odnaleźć na pielgrzymce Boga i zrozumieć siebie

Sensem pielgrzymowania jest zawsze szukanie Pana Boga, a tym samym odnalezienie i zrozumienie siebie. Gdy wyruszamy na pielgrzymkę, to jesteśmy niczym starotestamentalny Abraham, do którego Bóg powiedział: „Wyjdź z twej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci wskażę.” (por. Rdz 12, 1-9). Abraham posłuszny Bogu opuścił swój dom, w jakimś sensie poszedł w nieznane, ale od Tego, który go wezwał, otrzymał stokroć więcej niż mógł sobie wyobrazić. Stał się ojcem i wzorem wszystkich wierzących. Stał się też przez to na zawsze prawozorem pielgrzyma.

Wyruszyć więc w drogę!

Dzisiejszy pielgrzym również posłuszny głosowi Boga opuszcza swój dom i codzienną stabilizację, by dojść do swojej „ziemi obiecanej”, to znaczy, by otrzymać to, co Bóg mu przygotował. Warunek jest jeden: trzeba wyjść, zaufać Bożej Opatrzności, pozostawić codzienność, zgłębić i zabieganie oraz zgodzić się na konfrontację z samym sobą w świetle tego, co się od Boga usłyszy.

Droga fizyczna, którą pielgrzym przemierza, ma pomóc w dotarciu do jego własnego serca, do tego „sanktuarium” jakim jest jego sumienie. To tam dzieją się najważniejsze rzeczy. Podczas tej drogi, dzień po dniu, krok po kroku, odkrywamy, że Bóg wie nas do lepszego i piękniejszego życia. A coż może być ważniejszego ponad to?

Upragnione spojrzenie w oczy Matki w Cudownym Obrazie, po długiej i trudnej drodze, wyciska łzy. To łzy szczęścia, zewnętrzny znak piękna, które pojawiło się w duszy pielgrzyma.

ks. Jarosław Grzegorzczak



Ks. kan. Jan Filewicz
organizator i kierownik pierwszych
pielgrzymek z Białogostoku na Jasną Górę

Pielgrzymka świadectwem wiary

Pielgrzymka należy do praktyk religijnych niezwykle trwałych, uniwersalnych, ponadwyznaniowych i ponadczasowych. Praktyki pielgrzymkowe znane były w religiach antycznych i wschodnich, jak w judaizmie, buddyzmie, hinduizmie, islamie. (A. Witkowska).

Pobożni Żydzi pielgrzymowali do Świątyni Jerozolimskiej z okazji głównych świąt: Paschy, Pięćdziesiątnicy i Święta Namiotów. Święta Rodzina wyruszała na pielgrzymkę co najmniej raz w roku. Święty Łukasz w swojej *Ewangelii* odnotowuje: „Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na święto Paschy (Łk 2,41)”. Obowiązkowo na pielgrzymkę (szczególnie związaną z Paschą) mieli wyruszać mężczyźni i chłopcy po ukończeniu dwunastego roku życia. Maryja towarzyszyła Józefowi i Jezusowi w pielgrzymkach. Wędrowka z Nazaretu do Jerozolimy najprostsza drogą (ok. 140 km) trwała od czterech do pięciu dni (F. Fernandez-Carvajal).

Pielgrzymka podjęta z motywów religijnych jest wędrowką do miejsca postrzeganego jako święte. Pielgrzymować, oznacza „wyjść skądś”, aby „dokądś dojść”, czyli do obranego sanktuarium.

W chrześcijaństwie pielgrzymowanie zaczęło się od II wieku przede wszystkim do miejsc świętych w Palestynie, od III wieku do grobów męczenników i od wieku V do

grobów i relikwii wyznawców, czyli świętych, którzy swoje życie zakończyli śmiercią naturalną. Od późnego średniowiecza pielgrzymki stały się praktyką masową podejmowaną indywidualnie lub grupowo.

Pielgrzymowano z różnych motywów, były więc pielgrzymki dziękczynne, błagalne, pokutne (taką pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie odbył książę Bolesław Krzywousty po oślepieniu swojego brata Zbigniewa), wotywnie rozumiane jako wypełnienie podjętych ślubów i przyrzeczeń. Rozwijały się pielgrzymki bliskie i dalekie, krajowe i międzynarodowe, regionalne i lokalne. Pielgrzymki podejmowali mieszkańcy miast i wsi, członkowie cechów rzemieślniczych i bractw religijnych. Również poszczególne parafie organizowały swoje pielgrzymki.

W Polsce najwcześniej pielgrzymowano do Gniezna (grób św. Wojciecha), na Święty Krzyż (diecezja sandomierska), do Krakowa (grób św. Stanisława), Miechowa (Boży Grób), Mogiły (sanktuarium Świętego Krzyża), Starego Sącza (grób św. Kingi), Trzebnicy (grób św. Jadwigi Śląskiej), Poznania i Częstochowy (Jasna Góra).

Po Soborze Trydenckim (1563) w naszym kraju rozwinął się masowy ruch pielgrzymkowy do sanktuariów kalwaryjskich (najśłynniejsza Kalwaria Zebrzydowska) zastępujących dalekie pielgrzymki do Ziemi Świętej oraz do sanktuariów Maryjnych na czele z Jasną Górą.

Ojciec Święty bł. Jan Paweł II w związku z 600-leciem Jasnej Góry mówił o pielgrzymowaniu jasnogórskim, że w „ów świętych nawyk Polaków” wpisały się pielgrzymki polskich królów i hetmanów powracających tu z wojen z dziękczynnymi wotami, pielgrzymki jeńców wyswobodzonych z niewoli kozackiej, tatarskiej, moskiewskiej, pielgrzymki innowierców odnajdujących u tronu Maryi wiarę ojców, pielgrzymki emigrantów oraz synów i córek polskiego narodu, w tym pielgrzymki bł. Jana Pawła II do Ojczyzny (A. Witkowska).

Kościół współcześnie również bardzo ceni pielgrzymowanie swoich wyznawców jako przejaw ich religijności i świadectwa wiary, a także jako przypomnienie, że nasze życie doczesne ma być wędrowką do Domu Ojca w Niebie, w którym „jest mieszkań wiele” (J 14,2).

W księdze *Obrzędy błogosławieństw* znajdujemy pouczenie, że „pielgrzymki do świętych miejsc, do grobów Świętych i do sanktuariów, podejmowane czy to w formach tradycyjnych, czy współczesnych, mają duże znaczenie duszpasterskie, ponieważ pobudzają wiernych do nawrócenia, pogłębiają życie chrześcijańskie i wpływają na rozwój działalności apostolskiej. Należy dbać o uwydatnienie tego, co stanowi istotę chrześcijańskiej pielgrzymki, to jest jej charakteru duchowego, tak aby pielgrzymi byli prawdziwie wędrującymi zwiastunami Chrystusa i osiągnęli obfite owoce pielgrzymki”.

Należy wspomnieć, że istnieją specjalne liturgiczne obrzędy błogosławieństwa pielgrzymów na rozpoczęcie pielgrzymki i po jej zakończeniu.

Na rozpoczęcie pielgrzymki prosi się Boga, aby droga pielgrzymów była pomyślna i czas pogodny. Niech pielgrzymi, jak młody Tobiasz w towarzystwie Archaniola Rafała, szczęśliwie dojdą do celu pielgrzymki. Uprasza się, aby nasz Zbawiciel był przy pielgrzymach, aby ich bronić; był przed nimi, aby ich prowadzić; był za nimi, aby ich strzec; był z nimi, aby im błogosławić.

Po powrocie z pielgrzymki zanoszą się prośbę do Wszechmogącego Boga, aby uczestnikom pielgrzymki udzielił daru trwałego pokoju, zdrowia i swojej opieki, aby w ten sposób czuli się bezpieczni w swoim życiu, w wypełnianiu swojego chrześcijańskiego powołania (por. *Agenda opolska*).

W Archidiecezji Białostockiej corocznie również mają miejsce liczne pielgrzymki, w których tysiące wiernych podąża do sanktuariów na terenie Archidiecezji i poza nią.

W maju wyrusza Piesza Pielgrzymka Mężczyzn do Krypna, Piesza Pielgrzymka ze Świętej Wody do Supraśla oraz Piesza Pielgrzymka Kobiet do Świętej Wody; w czerwcu Piesza Pielgrzymka do Różanegostoku; w lipcu Piesza Pielgrzymka Rodzin do Juchnowca; w lipcu i sierpniu Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę; w sierpniu Ekumeniczna Piesza pielgrzymka do Wilna, we wrześniu Piesza Pielgrzymka do Krypna, Piesza Pielgrzymka z Krzyżami do Świętej Wody; w październiku Pielgrzymka Kół Żywego Różańca oraz Seniorów do Różanegostoku.

Pielgrzymki możemy odbywać grupowo, w ramach rodziny, do czego zachęcał Ojciec Święty bł. Jan Paweł II oraz duchowo, np. łącząc się z naszą jasnogórską pielgrzymką przez przynależność do tzw. złotej grupy.

ks. Stanisław Hołodok

Sierpień to miesiąc, w którym Kościół zachęca do trzeźwości. Przyzwyczajaliśmy się do widoku ludzi zataczających się na ulicach, pod sklepem, pachnących alkoholem. Często wielu z nas przechodzi obojętnie wobec takiego problemu, a przecież jest to dramat wielu tysięcy ludzi. Ileż nieszczęść dzieje się za przyczyną alkoholu, ilu jest zabitych w wypadkach drogowych, ilu rannych w szpitalach, ile kalek już do końca życia. To powinno być dla nas wezwaniem, by podejmować wysiłki i skutecznie przeciwdziałać temu problemowi. Trzeba przypominać, zwłaszcza młodym ludziom, że alkohol trwale niszczy działanie rozumu, równowagę duchową i psychiczną. Niszczy wszystko, co w człowieku jest piękne, mądre, uporządkowane, czym obdarzył go Bóg. Wprowadza w życie nieporządek, niszczy jego człowieczeństwo.

Krzewiciel abstynencji

Ksiądz Michał dostrzegał fatalne skutki nadużywania alkoholu w różnych warstwach społecznych i różnych dziedzinach ludzkiego życia, którym usiłował przeciwdziałać na wieloraki sposób. Już w Taboryszkach podjął zdecydowaną walkę z tą narodową wadą, piętnując ją i zachęcając do abstynencji z ambony i podczas katechizacji, podczas misji i rekolekcji parafialnych, podczas działań duszpasterskich i formacyjnych. Nawet osobiście niszczył ukryte w lasach bimbrownie, wyjaśniając swoje postępowanie i rekompensując straty materialne. Taka postawa wymagała dużej odwagi i determinacji oraz spotykała się z wrogością tych, którzy czuli się nimi dotknięci. Swoją nieugiętą postawą jednak potrafił przekonać wiele osób o słuszności swego postępowania oraz zdobyć wielu naśladowców tak spośród duchownych jak i spośród świeckich.

Postanowienie abstynencji podjął we wczesnej młodości i pozostał mu wierny przez całe swe życie. Postawę i działalność antyalkoholową ks. Sopoćki uwiarygodniał fakt, że sam był całkowitym abstynentem, co nie ułatwiało mu z pewnością życia w niektórych okolicznościach. Musiał niejednokrotnie posługiwać się roztropną dyplomacją, aby oddalić od siebie zarzut braku patriotyzmu, gdy do tego był namawiany jako kapelan wojskowy na

Choć w naszym świecie praktycznie nie istnieje już niewolnictwo, i każdy może sam decydować o własnym losie, wielu tylko z pozoru jest wolnymi. Grzech leży na wyciągnięcie ręki. Mimo że świadomość zniewoleń wciąż wzrasta coraz łatwiej jest zostać niewolnikiem i uzależnić się niemal od wszystkiego: telewizji, komputera, jedzenia, hazardu, narkotyków, leków uspokajających, alkoholu,... Tymczasem „Bóg szuka człowieka i człowiek szuka Boga” – twierdził żydowski myśliciel A. J. Heschel. Jeśli chcemy być ludźmi wolnymi, bo do tego zostaliśmy powołani i na trwałe zjednoczyć się z Bogiem, musimy konsekwentnie uznać, że nie ma wiary bez wyrzeczenia.

Ksiądz Michał Sopoćko krzewiciel abstynencji

uroczystościach i świętach państwowych chcąc równocześnie pozostać wierny przekonaniom.

Uważał, że na polu walki o trzeźwość narodu najwięcej mogą zdziałać wrażliwi na zagrożenie i jego konsekwencje duszpasterze, dlatego został moderatorem kłeryckiego Koła Abstynentów w białostockim seminarium, a w Wilnie Koła Księży Abstynentów. Walkę z pijaństwem,

sformułował zasadę: „przez abstynencję niektórych do trzeźwości wielu”, która powinna ukazywać walory życia w trzeźwości.

Zwycięstwo nad słabością

Jeśli ktoś wybiera abstynencję, to znaczy, że w swoim życiu wybiera większe dobro, które ma go prowadzić do zbawienia. Swoim życiem pokazuje tym, którzy mają ten problem, że można się bawić, świę-

tować i w ogóle żyć bez alkoholu. Dzisiaj trzeba ludzi, którzy dadzą takie świadectwo, szczególnie w środowisku młodzieży, w którym subkultura pijaństwa obowiązuje wszędzie – na dyskotekach, stadionach, spotkaniach towarzyskich. Alkoholicyzm wśród młodzieży nadchodzi niemal niezauważalnie.

Może jest to miesiąc, w którym jesteśmy wezwani, by podejmować refleksję nad powierzchownością swojego życia i decyzję o jego przemianie z pomocą łaski Bożej. Nie chodzi tu jedynie

o korektę zachowań, ale o zdecydowanie w powierzeniu swojego życia Chrystusowi, kierowanie się Jego światłem i poddanie się Jego mocy. Chrystus pierwszy ofiarowuje się człowiekowi jako droga, prawda i życie, jako Ten, który uwalnia i zbawia. Każdy z nas ma prawo liczyć na cuda w swoim życiu, zwłaszcza alkoholik pragnący zerwać z nałogiem. Żyjemy w promieniach mocy Jezusa, dlatego podejmując się jakiegos zadania rozpoczynamy je ze świadomością, że nasze szczere wysiłki wspiera moc Jezusa oraz bł. ks. Michał Sopoćko, apostoł i krzewiciel abstynencji. Trzeba ufać, że z Jezusem wszystko pokonamy, stając się prawdziwie wolnymi...

s. Maksymiliana Krocak, ZSJM

Główne wejście do Sanktuarium na Jasnej Górze



Ksiądz Michał Sopoćko wśród wiernych przy kaplicy przy ul. Poleskiej w Białymstoku

SŁOWO PASTERZY

**KOMUNIA Z BOGIEM
ŹRÓDŁEM TRZEŹWOŚCI****Apel Zespołu Konferencji
Episkopatu Polski ds.
Apostolstwa Trzeźwości na
sierpień 2011 r. (fragmenty)**

Rok 2011 w naszej Ojczyźnie jest okazją do przypomnienia dziedzictwa trzech wielkich synów polskiego Kościoła. Trwamy w dziękczynieniu za błogosławione życie Jana Pawła II, którego papież Benedykt XVI wyniósł do chwały ołtarzy. 3 sierpnia obchodzimy także 110. rocznicę urodzin sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zbliżamy się również do uroczystości zamykających rok św. Maksymiliana Marii Kolbego. Ci wielcy pasterze ukazują nam drogi chrześcijańskiej świętości. Są też wzorami troski o trzeźwość człowieka i całego narodu. Ich świadectwo mobilizuje nas do godnego przeżycia sierpnia – tradycyjnego miesiąca abstynencji.

Kościół prosi wszystkich Polaków o świadectwo abstynencji z motywów religijno – moralnych, wychowawczych i patriotycznych. Abstynencję możemy ofiarować Bogu jako wynagrodzenie za grzech pijarstwa. Jest ona także znakiem troski o zbawienie tych, którzy nadużywają alkoholu lub są zagrożeni uzależnieniem. Możemy ją ofiarować drugiemu człowiekowi w trosce o jego godność. To niezawodny lek na uzależnienie oraz bezcenne wsparcie trzeźwiejących. To wartościowy przykład wychowawczy dla najmłodszych oraz umocnienie tych, którzy zachowują umiar. Abstynencję możemy także ofiarować naszej Ojczyźnie. Pamiętając o bohaterach polskiej niepodległości i wolności, mamy okazję podjąć osobistą walkę z tym, co niszczy i osłabia naród. (...)

Pamiętajmy o tym, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za własną trzeźwość, ale także trzeźwość drugiego człowieka. Każdy jest wezwany do dzielenia się miłością, którą obdarzył nas Jezus Chrystus. Troska o rozwiązanie problemów związanych z alkoholem musi być obecna w codziennej posłudze kapłanów, w trudzie wychowawczym nauczycieli, w pracy edukacyjnej na każdym poziomie, także akademickim. W to dzieło muszą się włączyć lekarze i osoby odpowiedzialne za zdrowie innych. Trzeba podejmować tę troskę w naszych miejscach pracy. Stosowanie towarzyskiego przymusu picia, ale również bierność wobec postępującego uzależnienia drugiego człowieka to grzech przeciw przykazaniu miłości bliźniego. Ten apel, chociaż rozbrzmiewa dzisiaj w świątyniach, kierowany jest do wszystkich Polaków. Troska o trzeźwość narodu jest sprawą nie tylko wierzących, ale wszystkich. To sprawa każdego z nas.

bp Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu
Konferencji Episkopatu Polski
ds. Apostolstwa Trzeźwości

KATECHIZM CHRZEŚCIJANINA

**Wyznaję jeden chrzest
na odpuszczenie grzechów**

Credo nicejsko-konstantynopolskie nie zawiera pełnej teologii chrztu ani pełnej nauki o odpuszczeniu grzechów. Rozwinięcie tych tematów znajduje się w pismach Ojców Kościoła. Tu natomiast artykuł o chrzcie św. stanowi dopełnienie wyznania wiary o Kościele Chrystusowym. Można wnioskować, że był to temat ważny, skoro znalazł się w *Credo* i w ten sposób wszedł do depozytu wiary. Zawiera on w sobie następujące tezy.

Chrzest należy organicznie do Kościoła. Prawdziwy chrzest jest tylko w prawdziwym Kościele. Poza Kościołem nie ma ważnego chrztu. Jest to związek dwukierunkowy: Kościół udziela chrztu i przez chrzest się urzeczywistnia. Człowiek staje się członkiem Kościoła przez chrzest przyjęty w wierze Kościoła; w wodzie chrztu rodzi się do nowego życia.

Chrzest jest jeden. Kryterium jedności stanowi wiara Kościoła. Strukturę sakramentu stanowi znak i oznaczana rzeczywistość. W czasach apostołskich istniały dwie formy chrztu: w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego (Mt 28, 19); w imię Jezusa Chrystusa (Dz 2, 38). Kościół za jedynie ważny przyjął chrzest udzielany w imię Trójcy Przenajświętszej. Stąd też nie uznaje chrztu udzielanego przez ludzi negujących ten dogmat (arianie, świadko-

wie Jehowy, itp.). Kościół katolicki uczy, że do ważności chrztu wystarczy prawidłowe wykonanie znaku (materia i forma) w wierze Kościoła, stąd też szafarzami chrztu mogą być także ludzie świeccy. Kościoły wschodnie za ważny uznają tylko taki chrzest, którego udzieli biskup lub prezbiter. Udzielenie chrztu przez zanurzenie lub polanie nie wprowadza podziału. Także chrzest niemowląt lub dorosłych przyjęty jest w Kościele katolickim i wyznaniach prawosławnych. Jedynie baptyści i wyznania do nich zbliżone negują chrzest niemowląt.

Chrzest dla odpuszczenia grzechów. Prawda ta wchodzi w obręb teologii chrztu. Sprawia on, że człowiek staje się dzieckiem Bożym, nowym stworzeniem, członkiem Ciała Chrystusa – Kościoła. W człowieku po przyjęciu chrztu „nie pozostaje już żadna wina... ani żadna kara do odpokutowania” (KKK, 978). Łaska chrztu jednak nie asekuruje człowieka przed następnymi grzechami. Dlatego człowiek ochrzczony musi być odpowiedzialny za swoje postępowanie i korzystać ze wszystkich poleconych przez Chrystusa sposobów uzyskiwania przebaczenia grzechów. W artykule tym raz jeszcze pobrzmiewa wiara, że Kościół jest święty i uświęcający.

E. O.



Święty Remigiusz chrzci Chlodwiga, IX w., Musée de Picardie w Amiens, Francja

Jan Paweł II o Maryi, Królowej Polski

Wypowiadając te słowa: „Maryjo, Królowo Polski, Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”, nie tylko dajemy świadectwo duchowej obecności Bogarodzicy pośród pokoleń zamieszkujących polską ziemię. Te słowa świadczą o tym, że wierzymy w miłość, która nas stale ogarnia. Ta miłość zrodziła się u stóp krzyża, kiedy Chrystus (...) zawierzył Maryi swojego ucznia Jana: „Oto syn Twój” (J 19, 26). Wierzymy, że w tym jednym człowieku zawierzył Jej każdego człowieka. Równocześnie zaś w Jej Sercu obudził taką miłość, która jest macierzyńskim odzwierciedleniem Jego własnej miłości odkupieńczej. (Jasna Góra, 18 czerwca 1983 r.)

POSŁUGA PASTERZA KOŚCIOŁA BIAŁOSTOCKIEGO

**Metropolita Białostocki z wizytą
pasterską we Włoszech i Grecji**

Metropolita Białostocki abp Edward Ozorowski wraz z wikariuszem biskupim ks. dr. Andrzejem Proniewskim w dniach 27 czerwca – 9 lipca br. odwiedzili księży Archidiecezji Białostockiej pracujących we Włoszech i Grecji. Celem wizyty pasterskiej było zorientowanie się w sytuacji i warunkach pracy księży posłanych do pomocy duszpasterskiej na południe Europy, odwiedziny wspólnot, w których posługują, spotkanie z pasterzami lokalnych Kościołów oraz wsparcie duchowe i wspólna modlitwa wraz z kapłanami.



Abp E. Ozorowski i białostocki księża z Abp. F. P. Tamburrino

Wizytację Arcybiskup Metropolita rozpoczął od dwóch włoskich diecezji, z którymi Archidiecezja Białostocka współpracuje od lat, wspierając je personalnie tzn. wysyłając do pracy duszpasterskiej, na prośbę miejscowych biskupów, księży „fidei donum”.

Pierwszy etap dotyczył Archidiecezji Foggia-Bovino, w której posługę duszpasterską pełni ks. Leszek Szadowski pracujący w Comunità Pastorale: SS. Annunziata – S. Antonio Abate – Madonna Della Grazie w San Marco in Lamis i ks. Radosław Hryniewicki w parafii San Pietro w mieście Foggia.

W wigilię uroczystości św.św. Apostołów Piotra i Pawła w obecności abp. Pio Francesco Tamburino, kapłanów Archidiecezji Foggia-Bovino i licznie zgromadzonych wiernych Metropolita Białostocki odprawił Mszę św. w miejscowości San Marco in Lamis. Arcybiskup Tamburino w swoim słowie podkreślił dobrą atmosferę współpracy i wyraził pragnienie jej kontynuacji na gruncie duszpasterskim.

Następnego dnia, w uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła, abp Ozorowski celebrował Eucharystię w parafii św. Piotra w Foggia, po której przewodniczył procesji ulicami parafii ku czci św. Piotra.

Calej wizycie w Archidiecezji Foggia-Bovino towarzyszyła atmosfera wdzięczności i życzliwości utrwalającej kontakty pomiędzy Archidiecezjami.

W kolejnych dniach miało miejsce spotkanie z bp. Raffaello Martinelli, ordynariuszem diecezji Frascati oraz pracującymi tu kapłanami z Białegostoku. W podrzymskiej diecezji Frascati pracują: ks. Stanisław Chim, od siedmiu lat administrator parafii pw. Najświętszego Sakramentu we Frascati i ks. Adam Wiński, pracujący od ubiegłego roku w katedrze we Frascati.

Podczas odwiedzin we Frascati doszło również do spotkania z ks. dr. Tomaszem Grodzkim pracującym w Archidiecezji Spoleto-Nursja. Oprócz pracy duszpasterskiej w parafii Sant'Anatolia di Narco jest on wykładowcą teologii dogmatycznej w Międzyregionalnym Seminarium Duchownym w Asyżu. Ksiądz Tomasz od następnego roku ma prowadzić zajęcia z teologii dogmatycznej na Uniwersytecie we Florencji.



Spotkanie z wiernymi podczas Eucharystii w San Marco in Lamis

Kolejnym etapem wyprawy Metropolity Białostockiego była Grecja i odwiedziny posługującego tam od dwóch lat ks. Piotra Andrzeja Sokołowskiego. Pierwszym punktem podróży były Cyklady, gdzie miało miejsce spotkanie z abp. Mikołajem Printezisem, arcybiskupem całego Morza Egejskiego i wysp: Tinos, Naxos, Andros i Mykonos. Na wyspie Tinos odbyło się historyczne i ekumeniczne spotkanie w ortodoksyjnym Sanktuarium, gdzie obaj Arcybiskupi zostali serdecznie powitani i poproszeni o odmówienie modlitwy „Ave Maria”.

Następnie goście z Polski dotarli samolotem do biskupstwa obejmującego trzy wyspy: Samos, Lezbos i Chios. Na dwóch ogromnych wyspach proboszczem jest ks. Piotr Sokołowski. Główną jego siedzibą jest Chios i katedra pw. św. Mikołaja. Stamtąd dopływa również na wyspę Lezbos, gdzie znajduje się piękna świątynia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Wyspy są ogromne, a odległości, które pokonuje ks. Piotr różnymi środkami transportu, docierając do licznych, choć niewielkich osobowo wspólnot parafialnych są bardzo duże. Niektóre wspólnoty reaktywuje po czterdziestu latach nieobecności kapłanów. Obecnie jego parafianie, to oprócz rodowitych mieszkańców, wierni z całego świata, którzy z różnych przyczyn znaleźli się na wyspach Morza Egejskiego, a także przybywający na wyspy turyści. „Posługa ks. Piotra nosi więc znamiona działalności misyjnej św. Pawła” – podkreślał abp Ozorowski, widząc zaangażowanie kapłana oraz otwartość i wdzięczność ze strony wiernych.

Pasterska wyprawa Arcybiskupa Metropolity i odwiedziny u księży Archidiecezji Białostockiej pracujących we Włoszech i Grecji, ukazała wielką potrzebę lokalnych Kościołów, do których zostali posłani białostocki kapłani, a równocześnie ich ogromne zaangażowanie i troskę duszpasterską o powierzone wspólnoty. Rzeczą niezwykle wymowną była dostrzegana na każdym kroku życzliwość i wdzięczność ze strony Pasterzy tamtejszych kościołów, a przede wszystkim wiernych.

Arcybiskup mógł osobiście przekonać się, że zarówno różne zakresy obowiązków, uwarunkowania społeczne, ekonomiczne oraz wyzwania duszpasterskie, z jakimi spotykają się księża wysłani z Archidiecezji Białostockiej do pracy do Włoch i Grecji, sprawiają, że doskonale odnajdują się w swojej posłudze i nie tracąc „polskiego ducha” niosą niezastąpioną pomoc tamtejszym Kościołom.

Szczególnie ważne podczas wizyty były momenty modlitwy kapłańskiej, celebrowane Eucharystie oraz rozmowy z księżmi i wspólne posiłki.

AP



W parafii ks. Piotra Sokołowskiego na wyspie Chios

ŻYCIE PISMEM ŚWIĘTYM

Cierpienie – znak wybrania?

W życiu każdego człowieka pojawia się doświadczenie cierpienia, choroby, niekiedy odrzucenia czy niezrozumienia, często samotności. W przypadku chrześcijan – o dziwo! – może to stać się wręcz doznaniem permanentnym. O ile należymy do Jezusa, będziemy zawsze „na cenzurowanym”, doświadczymy nienawiści i odrzucenia ze strony „świata”, ale w końcu też – Bogu dzięki! – i zmarłych wstania dzięki Niemu.

Czy cierpienie jest wpisane w życie chrześcijanina?

Na wstępie wypada wyjaśnić, czym jest pojęcie „świat” w rozumieniu ewangelicznym. Otóż św. Jan Apostoł i Ewangelista zazwyczaj określa tym terminem wszystkie siły wrogie Bogu, a zatem szatana, duchy nieczyste i ludzi, którzy jemu służą. Jest to więc pojęcie pejoratywne, będące przeciwieństwem wspólnoty Kościoła i Królestwa Bożego. Znacząc to rozróżnienie, łatwiej będzie zrozumieć takie wypowiedzi Janowe, jak np. ta: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33). Także św. Łukasz pisze, że Jezus stał się znakiem sprzeciwu wobec świata: „oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą” (2,34).

Cierpienie chrześcijanina wypływa zatem przede wszystkim z napięcia między tym, co Boże, a tym, co nim nie jest na tym świecie. Wyraźnie wskazuje na to Jezus, choć niekiedy wypowiada się w sposób enigmatyczny: „czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam” (Łk 12,51). Oczywiście jest sprawą, że Jezus nie przyszedł, aby ludzi skłócać ze sobą i dzielić, ale opowiedzenie się za Nim lub przeciw Niemu wywołuje polaryzację stanowisk nawet w ramach jednej rodziny: „Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwójgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej” (Łk 12,52). Chrześcijanin, podobnie jak Jezus, nie chce wywoływać konfliktów, ale staje się znakiem sprzeciwu i doświadcza w związku z tym cierpienia.

W *Starym Testamencie* cierpienie i chorobę traktowano na ogół jako karę za grzechy popełnione przez siebie lub kogoś z przodków. Pojawia się też problem cierpienia niczym niezawinionego (doświadczają go np. bohater *Księgi Hioba* czy Sługa Pański w *Księdze Izajasza*).

Skrajnym przykładem jest stary Tobiasz z *Księgi* nazwanej jego imieniem, który cierpiał właśnie dlatego, że spełniał dobro.

Stąd już mamy tylko krok do rozumienia cierpienia w duchu nowotestamentowym. Okazuje się, że uczeń Jezusa tym bardziej cierpi, im jest Go bliżej, im bardziej do Niego przynależy: „a wszyscy ci, którzy chcą żyć zbożnie w Jezusie Chrystusie, będą prześladowani” (2 Tm 3,12). Dlaczego? *Nowy Testament* daje na to szereg odpowiedzi: po pierwsze, „sługa nie jest większy od swego pana». Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20). Chrześcijanin dostępuje zatem udziału w bolesnym doświadczeniu Jezusa: „Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty, niech się stanie!” (Mk 14,36). Jezus doświadczył na krzyżu przerażającego uczucia opuszczenia przez Ojca i osamotnienia w cierpieniu: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mk 15,34; zob. Ps 22,2). Czyż tego samego nie doświadcza nieraz i jego uczeń?!

Po drugie, chrześcijanin w swoim cielem dopełnia „braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24). Zdaniem św. Pawła, każde cierpienie chrześcijanina połączone z cierpieniem Jezusa i ofiarowane dla dobra wspólnoty Kościoła, ma swoją ogromną wartość przed Bogiem. Wartość, którą tu, na ziemi, nie jesteśmy w stanie ani oszacować, ani zrozumieć.

A co w zamian?

Tyle o przyczynach i sensie cierpienia. Ale czy jest coś w zamian? Jakaś nagroda? Przyszła rekompensata? Paweł pisze, że nagrodą jest udział w Bożej chwale: „niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku” (2 Kor 4,17); „sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, który ma się w nas objawić” (Rz 8,18). Z tych dwu wypowiedzi wynika, że św. Paweł, który sam doświadczył wielu cierpień i prześladowań, uważał je mimo wszystko za „niewielkie”, których nawet „nie można stawiać na równi” z radością przyszłego przebywania z Bogiem w niebie.

Z kolei św. Piotr traktuje cierpienia chrześcijan jako coś „normalnego”, co raczej winno być powodem do radości, aniżeli smutku: „Umiłowani! Temu żarowi, który w pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was

spotkało coś niezwykłego, ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały” (1 P 4,12n). No i weź tu ponarzekaj!

Cierpienie widziane okiem świętych

Cierpienie stało się udziałem wielu świętych Kościoła, np. św. Róża z Limy umierając w wieku ok. 25 lat miała powiedzieć, że jeśli dalej żyć, to tylko po to, by cierpieć. Siostra Faustyna zapisała w swoim *Dzienniczku* prośbę skierowaną do Jezusa, aby nie doświadczał jej więcej



Modlitwa na Górze Krzyży w Szawłach

różnymi cierpieniami, bo czuje się jak cięciwa łuku naciągnięta do granic wytrzymałości i boi się, że jeszcze chwila, a ta cięciwa pęknie. Z kolei św. Teresa Benedykta od Krzyża (czyli Edyta Stein) uwieczniła w swych notatkach знаmienne uwagi na temat „fenomenologii” cierpienia: „Kto należy do Chrystusa, musi przeżyć całe Jego życie. Musi dojrzewać do wieku Chrystusowego, musi z Nim wejść na drogę krzyżową, przejść przez Ogrójec i wstąpić na Golgotę. Lecz wszystkie cierpienia zewnętrzne są niczym w porównaniu z ciemną nocą duchową,

gdy głośno Boskie światło i milknie głos Pana. Bóg jest w tym doświadczeniu blisko, lecz ukrywa się i milczy. Dlaczego? Są to Boże tajemnice, których choć do końca nigdy nie przenikniemy, przecież możemy je nieco zrozumieć”. I wyjaśnia to dalej w następujący sposób: „Chrystus jest Bogiem i człowiekiem; ten więc, kto chce żyć z Nim, musi uczestniczyć zarówno w Jego Boskim, jak i ludzkim życiu. Natura ludzka, którą Chrystus przyjął, dała Mu możliwość cierpienia i śmierci. Natura Boska, którą posiadał odwiecznie, nadała temu cierpieniu i śmierci wartość nieskończoną i moc odkupieńczą. Męka i śmierć Chrystusa powtarzają się w Jego Ciele Mistycznym i jego członkach. Każdy człowiek musi cierpieć i umierać, lecz jeśli jest żywym członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, jego cierpienie i śmierć naberają odkupieńczej mocy dzięki Boskości Tego, który jest jego Głową” (*Liturgia Godzin. Tom Dodatkowy*, 1705n).

Wytrwać aż do końca

Jak widzimy, cierpienie stało się udziałem Syna Bożego, w Jego cierpieniu miało potem udział wielu świętych, także nasze życie jest naznaczone cierpieniem i trudem. Ale chrześcijanin zawsze może w nim znaleźć wartość i przekuć to zło w dobro duchowe. Do takiej właśnie postawy zachęca nas Jezus. A przede wszyst-

kim do wytrwania: „Wtedy wydadzą was na udręk i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca (*ho de hypomeinas eis telos*), ten będzie zbawiony” (Mt 24,9.13). Co to jednak znaczy: „wytrwać do końca”? Do końca cierpienia, choroby? Nie. To oznacza wytrwać aż do końca swego życia na ziemi. A zatem Jezus – ku naszemu zdumieniu – nie zapowiada nam, swoim uczniom, *dolce vita*, czyli takiego sielankowego, szczęśliwego życia tutaj, na ziemi, pozbawionego wszelkich cierpień.

Wbrew pozorom, nie będzie jakiegoś czasu odpoczynku od dźwignia codziennego krzyża. Potwierdzają to inne teksty biblijne: „Brat wyda brata na śmierć i ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przypawia. I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca (*ho de hypomeinas eis telos*), ten będzie zbawiony” (Mk 13,12n). Natomiast św. Jan w liście do Kościoła w Smyrnie pisze: „Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście próbie zostali poddani, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci (*pistos achri thanatū*), a dam ci wieńiec życia” (Ap 2,10). Oba teksty wyraźnie łączą koniec cierpienia dopiero z końcem ludzkiego życia. Dobrzy chrześcijanie nie będą zatem zachowani od cierpienia, od śmierci, ale mają wytrwać z Chrystusem aż po śmierć. Warto tu przywołać choćby chorobę i śmierć bł. Jana Pawła II.

Nic więc dziwnego, że już św. Augustyn napisał: „Pismo św. nie obiecuje nam pokoju, ciszy i bezpieczeństwa. Przeciwnie. Ewangelie nie zamilczają utrapień, ucisków i zgorzienia. Jednakże, «kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony»” (LGD, 351). Ten sam Doktor Kościoła w *Liście do Proby* zamieszcza następującą zachętę: „powinniśmy ufać Panu, naszemu Bogu, że jeżeli nie odda utrapień, to nie dlatego, iż o nas zapomina. Raczej cierpliwie znosząc zło spodziewajmy się dostąpienia dóbr większych. W taki bowiem sposób «moc w słabości się doskonali»” (LG, IV, 333). Jedno, czego chrześcijanin winien unikać, to cierpienie wywołane własnymi grzechami: „Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zbrojca albo złodziej, albo złoceńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr! Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu!” (1 P 4,15n).

ks. Wojciech Michniewicz

REFLEKSJE

Harcerstwo a polityka

W setną rocznicę powstania ruchu harcerskiego w program obchodów pięknego jubileuszu wkraść się nieprzejmny zgrzyt. Otóż w parlamencie powstał projekt uchwały przygotowany przez Zespół ds. Harcerstwa w Polsce i poza Granicami Kraju. Projekt, który miał w założeniu docenić wkład ruchu harcerskiego w historię Ojczyzny, został jednogłośnie przyjęty przez Senat.

Awanturą skończyła się próba przyjęcia uchwały Sejmu upamiętniającej 100. rocznicę harcerstwa w Polsce. Głosami większości polityków przyjęto wersję bez odniesień do Boga oraz pomijającą wiele zasłużonych organizacji harcerskich. Jeden z instruktorów zauważył, iż „poprawność polityczna zwyciężyła nad zdrowym rozsądkiem”. Ostatecznie wykreślono wiele faktów z historii ruchu harcerskiego, co prowadzi do swoistej cenzury i zakłamania.

Rodzi się pytanie: komu przeszkadza odniesienie do służby Bogu? Komu przeszkadza odniesienie do Pogotowia Harcerek (żeńskiej części konspiracyjnego ZHP – działającego w czasie II wojny światowej), do Hufców Polskich (organizacji niewiele mniejszej od Szarych Szeregów, a w okresie PRL-u skazanej na zapomnienie), do harcerstwa na Wschodzie oraz do udziału harcerzy w wojnie polsko – bolszewickiej 1920 roku?

Celowo nie wymieniam nazw partii oraz polityków, którym zależało na „udokonaleniu” projektu. Dziwi, że najwyżsi przedstawiciele państwa odwołują się do korzeni harcerskich, a następnie popierają wybiórcze traktowanie historii.

Ruch harcerski w swoich założeniach miał być apolityczny i zajmować się kształtowaniem postaw patriotycznych i służby na rzecz państwa. Jeżeli dzisiaj komuś zaczyna przeszkadzać służba Bogu, czy niektóre fakty historyczne, to sygnał, że ktoś próbuje wracać do czasów socjalizmu i jedynie słusznej historii. Już raz przerabialiśmy próbę oderwania ruchu harcerskiego od Kościoła i opluwania tych, którzy chcieli służyć Bogu. Miejmy nadzieję, że powyższe wydarzenia, to tylko wypadek przy pracy, a nie jaki nowy trend w historii naszego kraju.

Druh Aleksander



DEKALOG

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”



„Nakaz Pana Boga wyrażony w trzecim przykazaniu jest jednocześnie ukazaniem pewnej złej skłonności człowieka do zapominania o konieczności i potrzebie świętowania. To „zapominanie” dotyczy zarówno oddania należnej czci Bogu jak i właściwego odpoczynku od pracy i spraw dnia codziennego.

Powodem tego „zapominania” jest najczęściej niepojęta chęć zysku, bądź „zbytnie troski”, o których mówi Pan Jezus (por. Mt 6,25 i 13,22). Konsekwencją takiej postawy jest „zapomnienie” o rzeczach ostatecznych: śmierci, sądzie i nagrodzie lub karze wiecznej, czyli *życie tak, jakby Pana Boga nie było* (słowa bł. Jana Pawła II). Receptą na to „zapomnienie” jest przede wszystkim wiara w życie wieczne, a także świadomość, że to nie dobra materialne, ale osobowa miłość prowadzi człowieka do spełnienia i prawdziwego szczęścia, którego odwiecznym gwarantem jest sam Bóg, Stwórca i Zbawiciel człowieka.

Mamy więc słuchać Pana Boga nie dlatego, że tak nam nakazuje, ale dlatego, że zachowanie tego nakazu pozwoli nam znaleźć szczęście w naszym życiu.

Sam Bóg działa zgodnie z tym nakazem, odpoczywając siódmego dnia

po stworzeniu. Oznacza to, że człowiek stworzony na Jego obraz i podobieństwo też powinien odpoczywać dla swojego własnego dobra. Tylko co jest dobrem człowieka? I tu wracamy do punktu wyjścia. A odpowiedzieć na pytanie może człowiek w dwojaki sposób: żyć aby *być* albo żyć aby *mieć*.

Dzisiejsza kultura odpowiada wyraźnie w ten drugi sposób: chce *mieć*, i to za wszelką cenę, także świętowania i odpoczynku. Konsekwencją tego jest traktowanie czasu wolnego jako czasu straconego, pozbawionego możliwości zysku, nuda egzystencjalna wypełniana wirtualną rzeczywistością i nadmierną konsumpcją, utrzymywanie i nawiązywanie „korzystnych znajomości” kosztem życia duchowego i rodzinnego.

Dodatkowo ciągle wydłużanie dnia pracy i praca w niedzielę, szczególnie w handlu, prowadzi do pracoholizmu, licznych depresji, a w konsekwencji niszczy właściwe relacje z Bogiem, z bliskimi i z samym sobą.

Współczesny człowiek traci umiejętność odpoczynku, nie odczuwa radości ze wspólnie spędzanego czasu, męczy się na modlitwie, nie może „usiedzieć w miejscu”.

To wszystko przewidział Bóg i dlatego Jego przykazanie brzmi bardzo pozytywnie: „Pamiętaj!” – dla twojego własnego dobra.

Przykazania kościelne dotyczące obowiązku uczestnictwa we Mszy św. i powstrzymania się od prac niekoniecznych, chociaż mają bardziej negatywny wydźwięk, wskazują na tę samą troskę Kościoła o dobro człowieka: fizyczne (potrzeba regeneracji sił), psychiczne (potrzeba oderwania myśli od interesów i higiena psychiczna, potrzeba czasu na zawiązanie więzi emocjonalnych z rodziną i przyjaciółmi) oraz duchowe (troska o życie wieczne, a także o wszechstronny rozwój osobowy człowieka).

Co mamy czynić?

Możemy więc na podstawie tych rozważań wysnuć pewne ważne wnioski dla nas. Odpoczynek nie zawsze jest dobry i nie zawsze służy dobru człowieka. Jednym słowem odpoczywać tak, żeby rzeczywiście odpocząć, też trzeba się uczyć. Aby to było możliwe, trzeba najpierw ustawić w swoim życiu właściwą hierarchię wartości, czyli postawić *być* przed *mieć*.

W przeciwnym razie w naszym kalendarzu będą pojawiać się żelazne terminy spotkań, umów, konferencji, interesów, a czas poświęcany Panu Bogu i bliskim będzie czasem „opcjonalnym”, który w razie „wyższej racji spodziewanego zysku” będzie można z kalendarza wykreślić jako „mniej ważny”.

Taka właśnie postawa prowadzi jednak w konsekwencji do życia tak, jakby Pana Boga nie było, do niekochania i rozpadu związków małżeńskich, do poczucia osamotnienia i niezrozumienia przez dzieci, a także do wspomnianej depresji i nudy egzystencjalnej, której nie zapełnią korzyści płynące z osiągniętego zysku.

Jeżeli więc przywrócimy właściwy porządek naszemu życiu i zaczniemy przeżywać je w perspektywie powołania do życia wiecznego i do miłości, zarówno praca jak i odpoczynek staną się integralną częścią naszego osobowego wzrostu. Będą nas prowadzić do Królestwa Niebieskiego, które będzie miejscem wiecznego odpoczynku i korzystania z tych skarbów, które każdy z nas zgromadzi w niebie za swojego ziemskiego życia.

ks. Paweł Murziński

Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU

Świadek wiary

Taki tytuł nosi album wydany w 2004 roku, w 90 rocznicę urodzin nestora Kościoła białoruskiego ks. Kazimierza Świątka. 27 września 2004 r. w Castel Gandolfo Jan Paweł II wręczył kardynałowi Kazimierzowi nagrodę Fidei Testis (Świadek wiary), przyznaną przez Instytut Pawła VI w Brescii. Ojciec Święty gratulując tego prestiżowego wyróżnienia przypominał, że ksiądz jubilat „...w trudnych latach prześladowań Kościoła we wschodniej Europie dał wierne i śmiałe świadectwo Chrystusowi i Jego Ewangelii”. Już w dwa lata po otrzymaniu święceń kapłańskich rozpoczął swoją *via crucis* prześladowań, gdy „solidarny z powierzoną sobie ludem wziął na swe barki krzyż więzienia, niesprawiedliwego wyroku, obozów pracy z ich trudem, zimnem i głodem”.

Kazimierz Świątek urodził się 21 października 1914 r. w estońskim mieście Valga. Ojciec Jan zginął w 1919 r. w walkach o Wilno, więc ciężar wychowania dwóch synów spadł na matkę Weronikę. Cała trójka wróciła z Syberii do Polski dopiero w 1922 r. Kazimierz naukę w szkole początkowej rozpoczął w Baranowiczach, tam też ukończył Gimnazjum im. Tadeusza Rejtana. Maturzyści pojechali całą klasą na rekolekcje do Pińska. W czasie nawiedzenia krypty w katedrze każdy mógł o coś poprosić zmarłego przed rokiem pierwszego biskupa drohiczyńskiego Zygmunta Łozińskiego. Kazimierz Świątek odmówił *Ojciec nasz* i poprosił, by przez całe życie mógł być wiernym sługą Chrystusa oraz by mama żyła jak najdłużej. Po wyjściu z podziemia zrozumiał, że jeśli chce być sługą Bożym, to powinien zostać księdzem. Mama dożyła 91 lat.

Nauka w Wyższym Seminarium Duchownym w Pińsku przypadła na lata 1933-1938, wyświęcenie miało miejsce 8 kwietnia 1939 r. Młody ks. Kazimierz został wikarym parafii w Prużanie, wkrótce wybuchła wojna. 21 kwietnia 1941 r. nastąpił pierwszy areszt za działalność w konspiracji. W więzieniu w Brześciu ks. K. Świątek otrzymał najwyższy wyrok, noc w noc przez dwa miesiące oczekiwał na wykonanie kary śmierci, trwał w modlitwie, nie stracił nadziei. Nowa odsłona wojny (atak III Rzeszy na dotychczasowego sojusznika) przyniosła uwolnienie, ks. Kazimierz powrócił do Prużany. NKWD pamiętało jednak o „wrogu ludu”, 17 grudnia 1944 r. miało miejsce

drugie aresztowanie. Potem więzienie w Mińsku i wyrok 10 lat łagrów. Późniejszy kardynał wspominał dramatyczne doświadczenia w celi więzienia przejściowego



Kardynał Kazimierz Świątek 1914-2011

w Orszy, gdzie panowała czerwona, a on leżał na poły przytomny na betonowej podłodze. Nie załamał się również na Syberii. Udało się zdobyć rodzinę na wino i opłatki, które nosił w pudełku po zapalkach. W Worskucie podczas nielegalnej świętowanej Wigilii wszedł do baraku komendant obozu z naganą w rękę. Niemal spotkały się dwie ręce, jedna z opłatkiem, druga z pistoletem. Ksiądz

łagiernik przemówił, wyjaśnił przesłanie wigilijne, komendant schował pistolet, zezwolił kontynuować ten niezwykły wieczór. Łagiernik wyszedł na wolność w czerwcu 1954 r. po rozmowie z majorem KGB, który nie mógł się nadziwić, że Ksiądz tyle zdołał przetrzymać. Usłyszał w odpowiedzi, że to dzięki silnej wierze w Boga.

Ksiądz K. Świątek mógł wówczas przyjechać do Polski, jednak postanowił, że nie opuści tych, „co pozostali na dawnych naszych Kresach i dla których Kościół katolicki był wszystkim – niebem, ziemią, utraconą Ojczyzną, rodziną” („Niedziela”, 2003 r.). Wierzył w upadek ZSRS, ale czy zdawał sobie sprawę, jak trudno będzie dotrzeć do homo sovieticus, człowieka wychowanego w złowrogim systemie?

Dalszą karierę ks. Kazimierza wyznały nominacje: 1954 – proboszcz parafii w Pińsku, od kwietnia 1989 generalny wikariusz diecezji pińskiej, 13 kwietnia 1991 r. – arcybiskup, Metropolita Mińsko-Mohylewski, administrator apostolski diecezji pińskiej (sakra biskupia w Pińsku 21 V 1991 r.), 26 listopada 1994 r. – pierwszy kardynał na Białorusi, 11 lutego 1999 r. – przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi, od czerwca 2006 r. na emeryturze, ale nadal czynny, podziwiany. Pisano o kardynale Kazimierzu Świątku,

że był zawsze ofiarnym kapłanem, „optymistą z duszą romantyka”, rozmiłowany w pięknie świata stworzonym przez Boga. Stwarzał wokół siebie niepowtarzalną atmosferę, wyróżniał się swoistym humorem. W swym herbie umieścił symbol Chrystusa Króla, wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej i znak Sodalicji Marianańskiej, do której wstąpił w młodości. Pan dał mu wiele satysfakcji, umożliwił spotkania z bł. Janem Pawłem II, 21 października 1997 r. dokonała się rekonskrecja katedry w Mińsku, przybywało kościołów i wiernych, księży i sióstr zakonnych, ruszyły pielgrzymki, w tym do sanktuarium w Budstawiu, podjęło pracę Wyższe Seminarium Duchowne w Pińsku i tak można wymieniać długo.

Uczestniczył kardynał Kazimierz w zjazdach Związku Polaków na Białorusi, którego działalność serdecznie wspierał. Podziwiano skromność metropolity mieszkającego w Pińsku w drewnianym domku przy ul. Szewczenki 12, gdzie by posadzić przybysza trzeba było zdejmować książki z krzesła na podłogę. Opowiadał, jak zawiera umowy z bp. Z. Łozińskim pytając, czy może w danym roku zrobić to i to („Nigdy nie usłyszałem, że nie”). Ale prosił też przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich, by przybywający z Polski nie pouczali, jak mają postępować tutejsi katolicy. Pozostał do końca dni swoich ka-



Kardynał podczas procesji Bożego Ciała w Pińsku

planem niezłomnym, symbolem Kościoła katolickiego na Białorusi, nie wyrzekł się ani na moment polskości. Umiał korzystać z doświadczenia, którego mu życie nie szczędziło. Może i dlatego miał tak wiele zrozumienia dla współpracowników, wiernych, także osób nieprzychylnych sprawom kościelnym, kpiącym z tradycji, głoszącym hasła ateistyczne.

21 lipca br. odszedł do Pana Kapłan zaiste wielki, pomnikowy za życia. W najnowszych publikacjach został porównany do Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Obyśmy potrafili odczytać przesłanie jego bogobojnego życia.

Adam Cz. Dobroński

Niedzielną Mszę św. na górskim szlaku



BŁOGOSŁAWIONY obrońca rodziny cz. 3

Rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturalnych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewnie i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego (FC1).

Tymi słowami rozpoczyna się Adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio* (1981 r.), poświęcona zadaniom rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. Choć od wydania dokumentu mija już trzydzieści lat, to zawarte w nim myśli oraz propozycje rozwiązywania głównych problemów życia małżeńskiego, rodzinnego pozostają wciąż aktualne i warte ponownego przemyślenia.

Papieska obrona rodzinnego Fundamentu

Żyjemy w czasach „płynnej ponowoczesności”, w której istnieje pilna potrzeba przypomnienia i obrony podstawowych pojęć. Dzieje się tak, ponieważ w niektórych krajach europejskich, np. w Hiszpanii, pojęcie małżeństwa, rodziny obejmuje w sposób prawny osoby tej samej płci. W tego typu związkach nazywa się „ojca i matkę” odpowiednio: rodzicem A i B.

Dlatego „Kościół świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartość małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykać na przeszkody w realizowaniu wizji rodziny” (FC 1).

Wobec antyrodzinnego trendu kulturowego, promującego m.in. szczególnie wśród młodych życie w pojedynkę, tzw. singla, „Kościół zwraca się do ludzi młodych, którzy mają wstąpić na drogę życia małżeńskiego i rodzinnego, aby ukazać im nowe horyzonty, pomóc odkryć piękno i wielkość powołania do miłości i służby życiu” (FC 1). Słowa te są zatem papieską formą obrony podstawowych prawd, bardziej w stylu wyciągniętej dłoni, niż podniesionej i zaciśniętej pięści.

Sytuacja rodziny w świecie współczesnym

Błogosławiony Jan Paweł II, analizując zagadnienie rodziny w szerokiej perspektywie społecznej zauważa, że: „z jednej

strony ma się do czynienia z żywszym poczuciem wolności osobistej, jak również ze zwróceniem większej uwagi na jakość stosunków międzyludzkich w małżeństwie, na podnoszenie godności kobiety, na odpowiedzialne rodzicielstwo, na wychowanie dzieci; oprócz tego obserwuje się świadomość potrzeby zacieśniania więzów między rodzinami celem niesienia wzajemnej pomocy duchowej i materialnej.

Z drugiej jednak strony nie brakuje niepokojących objawów degradacji niektórych podstawowych wartości: błędne pojmowanie w teorii i praktyce niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach; duży zamęt w pojmowaniu autorytetu rodziców i dzieci; praktyczne trudności, na które często napotyka rodzina w przekazywaniu wartości; stale wzrastająca liczba rozwodów, plaga przerywania ciąży, coraz częstsze uciekanie się do sterylizacji; faktyczne utrwalanie się mentalności przeciwnej poczuciu nowego życia (...). Sytuacja historyczna, w której żyje rodzina, przedstawia się więc jako mieszanina blasków i cieni” (FC 6).

Blask zamysłu Bożego wobec małżeństwa

W maju 2006 r. Benedykt XVI stwierdził, że: „szczególnie pilną potrzebą naszych czasów jest unikanie mieszaniny małżeństwa z innymi formami związków, które bazują na słabej miłości. Wyłącznie skała totalnej i nieodwołalnej miłości mężczyzny i kobiety jest w stanie być fundamentem dla społeczeństwa, które stanie się domem dla wszystkich ludzi”. Małżeństwo i rodzina należą zatem do samej istoty prawdy o człowieku i jego przeznaczeniu.

Pismo Święte rozpoczyna się od teologicznego opisu stworzenia świata oraz mężczyzny i kobiety: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). To zdanie ma kluczowe znaczenie w zrozumieniu tajemnicy człowieka.

„Obraz” Boga znajduje odbicie w dwóch biegunach płciowości: poprzez swoją płodność para kontynuuje dzieło Stwórcy i tym samym współpracuje ze Stwórcą w tworzeniu historii zbawienia. Małżeństwo w swej modelowej i archetypicznej formie ukazane jest w rozdziale drugim *Księgi Rodzaju* – tekście, do którego odwołuje się Jezus w swej wizji miłości obłubieńczej: mężczyzna czuje się niekompletny bez pomocy *konegdo*, co w języku hebrajskim oznacza: tą, która stoi

naprzeciw niego, w równorzędnym, pełnym godności dialogu.

Stąd stworzenie kobiety, która uczestniczy w rzeczywistości mężczyzny,



co zostało wyrażone symbolicznie w postaci zebra, kości tego samego ciała, jak wyraża to pieśń miłosna: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2, 23).

Nie bez przyczyny imiona mężczyzny i kobiety mają w języku hebrajskim to samo pochodzenie: *’ish* w rodzaju męskim i *’ishah* w rodzaju żeńskim. „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Jest to małżeństwo w jego najgłębszej istocie jedności życia i miłości.

Myślę, że następujące słowa zachęty Tertuliana (160- 220), starożytnego obrońcy wiary i moralności chrześcijańskiej są znamienne: „Ukażmy szczęście małżeństwa, które Kościół przyjmuje, ofiara umacnia, błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie uznają, a Ojciec zatwierdza!” Małżonkowie mają zjednoczyć się w Bogu, w duchu miłości i czystości, w związku podobnym do tego, który istnieje między Chrystusem a Kościołem.

Tertulian dowartościowuje tych małżonków, którzy „podtrzymują się wzajemnie na drodze Bożej, modlą się razem, przystępują razem do stołu Pańskiego i wspólnie stawiają czoło życiowym próbom”. Małżeństwo stało się nie tylko instytucją, lecz sakramentem.

W tym momencie chciałbym przypomnieć cztery istotowe cechy małżeństwa.

Stanowią one wyraźne określenie granic definicji małżeństwa chrześcijańskiego.

1. **Jedność:** małżeństwo jest przymierzem, które ze swej istoty zakłada cielesną i duchową jedność między mężczyzną i kobietą.
2. **Nierozerwalność:** małżeństwo trwa „aż do śmierci”.
3. **Otwartość na potomstwo:** każde małżeństwo musi być otwarte na dzieci.
4. **Ukierunkowanie na dobro partnera.** (KKK 2360-2361, 2397-2398)

Jeśli jedno z dwojga w chwili zawarcia małżeństwa wyklucza chociażby jeden z tych czterech punktów, sakrament małżeństwa nie zostaje ważnie zawarty. Wspominam o tym, ponieważ współcześni chrześcijanie niekiedy stwierdzają, że np. na wszelkie możliwe sposoby będą się zabezpieczali przed potencjalnym potomstwem, nie dostrzegając w swoim myśleniu i wspólnym planowaniu przyszłości niczego złego, grzesznego. Niestety, zgubna moda na małżeństwa bezdzietne czasami również przenika do Chrystusowej owczarni...

Rodzina – arcydzieło Stwórcy

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że: „tylko mężczyzna i kobieta, którzy zawarli związek małżeński, stanowią ze swoimi dziećmi rodzinę. Bóg chce, na ile to możliwe, aby z miłości rodziców zostały zrodzone dzieci. Dzieci powierzone opiece i trosce rodziców mają taką samą godność jak ich rodzice” (KKK 2201- 2206).

W swoim wnętrzu Bóg jest wspólnotą Trzech Osób Boskich: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Święty Augustyn mawiał, że ten, kto widzi kochającą się rodzinę, może dostrzec już tu na ziemi, odbłask wielkości i piękna Trójcy Przenajświętszej. Z tej też racji rodzina pozostaje w wymiarze ludzkim najdoskonalszym wzorem wspólnoty.

Rodzina jest jedyną w swoim rodzaju szkołą życia, podstawą do budowania wszystkich innych relacji. Dzieci nigdzie nie wzrastają lepiej, jak we wrażliwej, kochającej się rodzinie, w której panuje szacunek i wzajemna odpowiedzialność za dobro drugiej osoby.

Wreszcie w rodzinie może najlepiej wzrastać wiara w dobroć drugiego człowieka, a przede wszystkim przyjęcie prawdy w realną i osobową obecność „Boga, który jest Miłością” (1J 4,8).

Rodzina jest zatem, jak uznawał już Kościół starożytny, Kościołem w wersji mini, *Kościółem domowym*, którego siła świadectwa chrześcijańskiej Miłości ma zapraszać stale innych do wspólnoty wiary w sens życia oraz nadziei na lepsze jutro.

Adam Micun



W góry z Metanoią

Jak każdego roku latem, Katolicki Ośrodek Wychowania i Terapii Uzależnień „Metanoia” wyjeżdża na 10 dniowy obóz letni w Tatry. Wszyscy podopieczni i kadra przygotowują ekwipunek niezbędny do przemierzania tatrzańskich szlaków.

Ośrodek, który w grudniu ubiegłego roku obchodził 10 rocznicę swojego powstania, został powołany do życia w 2000 roku przez Caritas Archidiecezji Białostockiej, w odpowiedzi na ogromne zapotrzebowanie społeczne w zakresie pomocy coraz młodszej grupie osób zażywającej środki psychoaktywne i doświadczającej skutków z tym związanych, w postaci problemów w rodzinie, w szkole, niejednokrotnie konfliktów z prawem. Czemu to właśnie Caritas wykazał się taką wrażliwością społeczną w tym zakresie? Pewnie dlatego, że niejednokrotnie to rodzice naszych przyszłych podopiecznych zgłaszali się do księży, w swoich parafiach, z pojawiającymi się w ich rodzinie problemami.

Okazało się, że w całej Polsce ilość placówek stacjonarnych, niosących pomoc osobom pełnoletnim jest duża, natomiast ilość placówek przyjmujących osoby niepełnoletnie była wówczas i nadal jest znikoma. W naszym regionie nie było żadnego ośrodka dla młodzieży. „Metanoia” stała się pierwszym ośrodkiem na terenie Polski wschodniej przyjmującym młodzież od 13 do 19 roku życia.

Początki i pierwsze lata istnienia ośrodka były trudne. Brakowało doświadczeń w tym zakresie. Ilość specjalistów terapii uzależnień od środków psychoaktywnych w całej Polsce była niewielka. W 2004 roku kilku wychowawców podjęło

podyplomowe studia specjalizacyjne. Aktualnie 8 osobowa kadra terapeutyczna liczy sobie 5 specjalistów terapii uzależnień, jest w naszej kadrze magister psychologii, oraz lekarz psychiatra. Taki przekrój kadry oraz sukcesy, jakimi możemy się poszczycić na przestrzeni ostatnich kilku lat sprawiły, że ośrodek cieszy się ogromnym prestiżem w całej Polsce, co w efekcie owocuje coraz większą liczbą zgłaszających się na terapię osób. Przyjmujemy pacjentów z całej Polski, każdego roku terapię kończy pomyślnie od 6 do 10 osób, co stawia nas w czołówce ośrodków o największej zaleczalności. Dotychczas w ośrodku „Metanoia” terapię ukończyły 74 osoby.

Młodzież naszego ośrodka bierze aktywny udział w imprezach kulturalnych i sportowych w naszym regionie. Kółko teatralne istniejące w naszym ośrodku uczestniczy w licznych imprezach i konkursach lokalnych jak i ogólnopolskich. Mamy poczucie, że jesteśmy ważną placówką w naszym regionie jak i w całej Polsce. Cieszymy się uznaniem i opinią jednej z najbardziej awangardowych placówek tego typu wśród społeczności terapeutycznych w Polsce.

Letnie obozy górskie stały się nieodłącznym elementem terapii. Podczas pobytu w górach jest okazja do zacieśniania więzów emocjonalnych, pomiędzy młodzieżą a terapeutami, w bardziej nieformalnych warunkach. W górach, podobnie jak w ośrodku każdy dzień zaczynamy modlitwą, często w intencji Jana Pawła II, który Tatry szczególnie sobie upodobał. Po powrocie do ośrodka długo żyjemy wspomnieniami o przygodach i emocjach, towarzyszących górskim wędrówkom po tatrzańskich szlakach.

Marian Kociuba



Młodzież z „Metanoi” na wyjeździe w góry

JAK WYCHOWYWAĆ

Optymizm to pewna postawa życiowa, na którą składają się m.in. wiara w siebie, chęć podejmowania nowych wyzwań z odwagą i nadzieją na pomyślny finał. Optymizm u dziecka, podobnie jak u dorosłego, przejawia się w pozytywnym sposobie postrzegania i oceniania świata, co wywala w nim wiarę w powodzenie, chęć do podejmowania wysiłku, odwagę oraz redukuje lek przed porażką.

Optymizm w wychowaniu

Każde dziecko rodzi się z pewnym potencjałem, zdolnościami, ale to rodzice wpływają na to, czy je wykorzystają i czy w ogóle je pozna. To rodzice widzą pierwsze kroki dziecka, pierwsze rysunki, pierwsze budowle z klocków.

Jest sporo krążących przekonań, co do optymizmu. Oto przykłady: optymistę mówi, że szklanka jest w połowie pełna, pesymista, że w połowie pusta. Pesymista stwierdza: – Jest tak źle, że gorzej być nie może. Optymistę na to: – Może, może.

Optymistę spotyka w życiu tyle samo niepowodzeń i tragedii, co pesymistę, ale optymistę znosi to lepiej.

Optymistę dochodzi po porażce szybko do siebie i choć żyje mu się już trochę gorzej, podnosi się i zaczyna działać na nowo. Natomiast pesymista poddaje się i popada w depresję. Dzięki swojej odporności na przeciwności, optymistę odnosi większe niż pesymista sukcesy w pracy, w szkole itd. Pesymista lęka się niepowodzenia nawet jeżeli idzie mu dobrze. Pozytywnie nastawione do życia dziecko lepiej poradzi sobie w przedszkolu, czy szkole i z ochotą podejmie każde wyzwanie. A jeżeli nawet jakieś zadanie nie wyjdzie mu tak, jak chciało, nie podda się tak łatwo i spróbuje jeszcze raz.

Mały optymistę będzie miał też lepsze relacje z rówieśnikami i będzie bardziej przez nich lubiany, ponieważ

swoją radość życia i pozytywną energię znacznie przekazywać innym.

Wychowanie optymisty jest wyzwaniem dla rodziców. Powinni oni zadbać o to, by od wczesnych lat ich pociechy budowały w sobie nadzieję i poczucie zadowolenia.

Warto kształtować w dziecku cechy sprzyjające odniesieniu sukcesu. Można to osiągnąć poprzez takie stawianie celów, aby widoczne dla dziecka były postępy w dążeniu do nich, precyzyjne planowanie działań i konkretyzowanie ich oraz stopniowe pokonywanie trudności. Głównym zadaniem jest więc stworzenie psychologicznych warunków do pozytywnego wychowania. Rodzic powinien też być konsekwentny w swoich działaniach. Powinien zwracać uwagę na sposób chwalenia i krytykowania dzieci.

Ważne jest również to, jak rodzice pomagają dziecku zmierzyć się z porażkami. Bo te czyhają na każdego i nie ma co liczyć, że optymiści ich nie doświadczą. Doświadczają, ale potrafią sobie z nimi dobrze radzić. I tego warto nauczyć swoje dziecko.

Ważna jest zakodowana w rodzicielskim przekazie informacja, że oni wierzą w umiejętności dziecka, ale nie wymagają od niego natychmiastowego sukcesu.

Grunt, żeby czuć, że z każdym problemem można się zmierzyć, choć może niekoniecznie od razu, natychmiast. Czasami warto do czegoś dojrzeć, przemyśleć to sobie na spokojnie i zabrać się do rozwiązywania z nowym zapasem sił lub z pomocą kogoś bliskiego. Wtedy jest większa szansa, że się uda.

Pozytywnego stosunku do życia uczą rodzice dziecko codziennie, w rozmaitych sytuacjach przeżywanych nie tylko przez nie, ale i przez nich samych.

Dzieci patrzą na otoczenie oczami rodziców. Dziecko jest doskonałym obserwatorem i naśladowcą. Gdy widzi ciągle smutnych, przygnębionych, zmęczonych rodziców, którym daleko do optymistycznej postawy wobec życia, szybko wychwyci dysonans między tym, co od nich słyszy a tym, co widzi wokół siebie. I przestanie wierzyć w ich słowa.

Należy jednak pamiętać, że źle pojmowany optymizm w wychowaniu i mylony z brakiem krytycyzmu wobec dziecka jest szkodliwy. Rodzic powinien zachować świadomość mocnych i słabych stron u siebie oraz swego dziecka, samocenną realistyczną.

Nie należy też uczyć dziecka, że rezultaty jego działań zawsze będą pozytywne, jeśli myślenie będzie takie. Tak by było, gdybyśmy zależeli tylko od siebie. A przecież człowiek zależy od Boga. Nie traktuje On nas jak marionetki, bo dał nam wspierać, a zarazem trudny i wymagający dar wolności. Pomocna może okazać się więc rada działania z przekonaniem, że nie tylko od nas zależy jego wynik, a zależy on w głównej mierze od Kogoś innego.

ks. Adam Skreczko

**Archidiecezjalne radio**

103,3 FM



„Głoszenie Ewangelii ludziom naszych czasów, pełnym nadziei, ale również często nękanym lękiem i trwogą, należy uważać bez wątpienia za służbę świadczoną nie tylko społeczności chrześcijan, ale także całej ludzkości”. Słowa encykliki papieża Pawła VI Evangelii nuntiandi są przedłużeniem słów Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”.

Kościół od wieków, na różne sposoby, podejmuje to zadanie i stara się je realizować poprzez wielorakie formy apostołstwa. Dostosowując się do potrzeb i wyzwań naszych czasów, wspólnota chrześcijan szuka możliwości dotarcia do wiernych nie tylko poprzez ambonę, ale także środki społecznego przekazu. Ważne miejsce w dziele Nowej Ewangelizacji zajmuje radio, poprzez które wierzący mogą pogłębić swoją więź z Bogiem, poznać swoją wiarę, a także usłyszeć świadectwo życia Ewangelią.

Wychodząc naprzeciw zadaniu powierzonym przez Kościół, Archidiecezja Białostocka stara się docierać do wiernych poprzez współczesne środki społecznego przekazu: prasę, telewizję, internet i radio. Na szczególne potraktowanie zasługuje archidiecezjalna rozgłośnia Radio i, które zaledwie od kilku miesięcy istnieje w przestrzeni medialnej, a która systematycznie zdobywa nowych słuchaczy, włączających się w życie rozgłośni.

Radio jest kontynuatorem wcześniejszych inicjatyw medialnych, takich jak: Radio Miłosierdzie, Radio Plus Białystok, Radio VOX Białystok.

Po raz pierwszy archidiecezjalna rozgłośnia z Białegostoku, nadająca na częstotliwości 103,3 FM ma możliwość emitowania audycji całodobowej, przez siedem dni w tygodniu, dostępnej również w internecie.

Ramówka nowego radia uwzględni potrzeby ludzi w różnym wieku.

Słuchacze mają możliwość wysłuchania pasma religijnego, na które składa się m.in. Ewangelia, Słowo życia, a także Patron dnia, oraz audycji poradnikowych: m.in. zdrowotnych, motoryzacyjnych, kulinarnych.

Codziennie w południe nadajemy audycję Gość dnia, w której występuje osoba mówiąca o swojej pracy czy pasji. Popołudnie to chwila oddechu, przy udziale białostockich kabareciarzy, którzy umilają powrót z pracy do domu.

Po południu, w Raporcie dnia, proponujemy podsumowanie tego co przyniósł dzień. Wieczorne pasmo muzyczne to okazja do wytchnienia i odpoczynku, to listy przebojów, nowości muzyczne, a także powrót do hitów sprzed lat.

Radio i daje okazję do wytchnienia przy łagodnej muzyce z lat 70., 80. i 90.

Serwisy informacyjne z regionu, z kraju i ze świata nadawane co pół godziny umożliwiają dobrą orientację zarówno w sprawach społeczności lokalnej, jak też bieżących wydarzeń z całego świata.

Najlepszą reklamą jest zachęta, aby włączyć radio na częstotliwość 103,3 FM i przekonać się, że każdy znajdzie tu dla siebie coś dobrego.

**Radio i
Informacja i muzyka**

Białystok 103.3 FM, Mońki 90.9 FM

RAMÓWKA

7.00 – 8.00 –	Przegląd prasy
8.00 – 9.00 –	Ewangelia, Słowo Życia, Patron dnia
9.00 – 12.00 –	Radio i poranek
12.00 – 13.00 –	Gość dnia
13.00 – 14.00 –	Poradnik
14.00 – 16.00 –	Zestaw wspierający
16.00 – 18.00 –	Raport popołudniowy
18.00 – 19.00 –	Gość dnia (powtórka)
19.00 – 21.00 –	Audycja muzyczna
21.00 – 22.00 –	Ewangelia, Słowo Życia, Patron dnia

W uroczystość Wniebowzięcia NMP w parafiach Archidiecezji Białostockiej zbierane będą ofiary do puszek na potrzeby Archidiecezjalnego Radia i. Każdy dar serca złożony na ten cel jest formą naszego apostołatu i dzielenia się Dobrą Nowiną w Chrystusie.

Bóg zapłać za wszystkie ofiary.

Dyrekcja Radia i

**Dary serca na rzecz Radia i
można składać na konto:**

**PEKAO SA
43 1240 1154 1111 0010 1323 4091**

W studiu Radia i



W BLASKU PIĘKNA

Wiersze Zofii Olek-Redlarskiej

Zofia Olek – Redlarska jest adiunktem w Zakładzie Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Autorka książek, artykułów naukowych, a przede wszystkim wierszy, pełnych rozświecenia światem dzieciństwa, pomimo dni znaczonych łzami. Publikujemy niewielką część cyklu wierszy poświęconych zmarłej w 1984 roku córce Marysi. (J.L.)

DO ŚW. JUDY TADEUSZA

poszłam boso,
bez grosza,
korali,
tytułów,
w podkolanówkach,
z ufnością pasikonika
co rzeczy niemożliwe
z możliwych
przenosi z żdźbła trawy
na wiklinę.

Święty Tadeusz
liczył spełnienie
i zamykał furtki
do nieba z trzaskiem
radości rzeczy
niemożliwie możliwych
jak zatrzaski.

Święty Tadeuszu
Judo, spraw,
bym modłać się
u Twoich stóp
Świętych
podnosiła z kolan.

A rozpaczy,
by wtedy nie było,
nie było ...

ZOSTAŃ

Zostań na tej łące.

Jeszcze popatrzę,
jak urwisy rzucają
w górę i w dół
nasze słońce.

Nie, jeszcze nie pękło.
to zabolalo.

Niech jeszcze popatrzę
na dziewczęce sukienki
w groszki czy rumianki,
na dziurawe skarpety
chłopców.
Wiatr zaceruje
co niewarte jutra.

A mówiłam zawsze,
jak biedronka,
to
na szczęście,
a serce?
z sińcem
na czole
na jutro.

Dotknij jaka jestem
gorąca

prawie
z miłości.

Podłącz mnie
do kroplówki
rosy

Dlaczego tak
patrzysz
na inne dzieci?

Drugi raz usłyszałam
rosę pierwszego dnia

MY

Jest coraz jaśniej
w moich myślach
o Tobie,
o Tobie
i o tym też
co jest poza mną
i poza Tobą.

Lato, pachnie zboże,
kocham rumianki,
dotykam Twoim ciałem słońca.
Kąpiemy się
w obłokach.
Jestem rybą,

której nie możesz złowić,
bo nie zastawiasz sieci,
a tylko prosisz...

Jestem
drgającym powietrzem,
pszczołą,
której szczęście
odebrało mowę,
a dało tysiąc skrzydeł,
by zapylała kwiaty.

A ja kocham
najbardziej rumianki,
dotykam Twoim ciałem
słońca,
drzę z ptakiem,
któremu wiatr
złamał skrzydło.

Jeżdżę na spacer
z drewnianą biedronką
i zbieram kamienie
ze strumienia.
Z nich buduję dom.

Dla Ciebie
i Świerszczy Polnych,
dla Motyli,
którym został
Jeden dzień życia,
dla Baka
obżartego nasturcja,
Zabę też przyjmę
bo tak trzeba

LEKKIM PIÓREM

14 lipca – dzień urodzin nowoczesnego totalitaryzmu

Tego właśnie dnia – 14 lipca 1789 roku motłoch „zdobył” Bastylię, czyli więzienie królewskie, z którego uwolniono „ciemnione ofiary monarszej tyranii”. W rzeczywistości dowódca straży poddał twierdzę w zamian za obietnicę odejścia wolno; motłoch obietnicę złamał i część strażników – wraz z dowódcą – zamordowano. Zaś „ofiary królewskiej tyranii” to: markiz Alfons Donatien de Sade (od jego nazwiska pochodzi słowo „sadyzm”, dwóch innych, zdeprawowanych arystokratów, czterech fałszerzy weksli oraz jeden obłąkany. I pomyśleć, że rocznicę tego wydarzenia Francja obchodzi jako swoje narodowe święto!!!

Rewolucja miała nieść wolność, ale przyniosła najpierw ogromne fale okrucieństw i zbrodni, których kulminacją było ludobójstwo w Wandei. Przyniosła terror, którego symbolem stała się „narodowa brzytwa”, czyli gilotyna. Przyniosła morderczą dyktaturę, której prominentny przedstawiciel – Robespierre – snuł plany wyrównania wszystkich budynków

we Francji (chciał zacząć od niszczenia wież kościelnych, które „antyegalitarnie” górowały nad miastami i osiedlami) oraz przyodziania wszystkich Francuzów jednakowo (ten „egalitarystyczny” plan zrealizował w XX stuleciu inny lewak – Mao Tse Tung). Dopiero Napoleon Bonaparte położył kres rewolucyjnemu obłędowi i... przywrócił monarchię.

Oprócz masowych zbrodni i wielkich zniszczeń, rewolucja zapoczątkowała totalitaryzację nowoczesnego państwa. Czy może to jednak dziwić, skoro duchowi ojcowie rewolucji, czyli ideologowie oświecenia – szczególnym przykładem był Wolter – potrafili skutecznie domagać się od znajomych urzędników, kontrolujących policję, aby ci zamykali gęby ich krytykom? Powszechna, przymusowa służba wojskowa to wymysł rewolucji francuskiej – podobnie jak dożywotnie więzienie, przymusowa nauka w państwowych szkołach, poddanie Kościoła kontroli państwa (model bizantyjski). W ciągu 230 lat, państwo rozrosło się do monstrualnych

rozmiarów. Kontroluje kolejne dziedziny życia obywateli. I w tymże właśnie nadzorowaniu jest najskuteczniejsze. Gospodarczo jest niewydolne; chyba każdy może dostrzec skutki państwowej polityki ekonomicznej – najpierw na przykładzie państw komunistycznych, obecnie zaś – obserwując państwa socjalistyczne tzw. strefy euro.

Coraz bardziej jest też niewydolne pod względem socjalnym – mimo totalitarnych rozwiązań typu: przymusowe ubezpieczenia emerytalne, samochodowe itp. Za to w dozorowaniu wciąż osiąga postępy – a to ustawy o „mowie nienawiści”, a to plany kontroli internetu, to znowu coraz wyższe podatki, czy coraz niższy wiek dzieci pędzonych przymusowo do szkół w celu jak najwcześniejszej indoktrynacji. I tylko w jednej dziedzinie totalitarniejące państwo zdaje się sprzyjać swoiście pojętej wolności...

ks. Marek Czech

O ZDROWIU

Lato... swędzące bez przerwy

Połowa wakacji za nami i każdy, w miarę swoich możliwości, stara się korzystać z uroków lata. Bez względu na to, czy lubimy odpoczywać w sposób bierny czy czynny, okres letni kojarzy nam się z łąką, lasem, plażą, wodą i... komarami. Niestety komary, meszki i inne owady potrafią skutecznie zakłócić nawet najbardziej wyczekiwany, upragniony urlop i bez wątpienia są jedną z podstawowych, gratisowych „atrakcji” przebywania na łonie natury.



Co przyciąga komary?

Larwy komarów rozwijają się głównie w wodzie stojącej. Najczęściej w naturalnych zbiornikach słodkowodnych takich jak rozlewiska, kałuże, rowy przydrożne, wśród szuwarów jezior stawów i rzek.

Żywiciela, czyli swoją ofiarę, samica komara rozpoznaje wykorzystując doskonały zmysł chemiczny. W pierwszej kolejności kieruje się w stronę źródła wydychanego przez nas dwutlenku węgla, dlatego w czasie aktywności fizycznej silnie przywabiamy komary. Dodatkowo zwabia je zapach potu i wydzielanych z nim substancji, zwłaszcza kwasu mlekowego. Poza bodźcami chemicznymi dla samicy komara informacją jest też temperatura. Im wyższa, tym mocniej przywabia. Stąd dla samicy komara atrakcyjniejsze wydają się kobiety w okresie owulacji, młodzi mężczyźni i dzieci.

Po przecięciu skóry, do rany zostaje wstrzyknięta kropla śliny komara, która zapobiega krzepnięciu krwi. Ślina zawiera substancję chemiczną, która podrażnia skórę. Pojawia się zaczerwienienie, obrzęk i swędzenie. Po ugryzieniu przez komara,

może rozwinąć się również reakcja alergiczna.

Jak unikać lub odstraszyć komary?

Często trudno jest uniknąć spotkań z insektami, dlatego należy pamiętać o odpowiednim ubraniu (długi rękaw i długie nogawki spodni mogą ochronić nas przed ich atakiem). Należy pamiętać, że komary kierują się chętniej w stronę ciemnych barw, stąd jasny ubiór jest lepszym rozwiązaniem.

Właściciele przydomowych ogródków mogą ratować się uprawianiem odpowiednich roślinami, wśród których najbardziej skutecznymi są: pelargonie, tak chętnie sadzone na balkonach, kocimiętka oraz bazylia.

Jeśli nie chcemy komarów w domu, możemy na parapecie postawić spodeczek z plasterkami cebuli, zawiesić zielone listki pomidorów, albo założyć moskitiery. Skuteczne są także środki chemiczne, włączane do kontaktu.

Jedzenie dużych ilości czosnku i cebuli, po których pot wydzielany przez człowieka ma specyficzny, niezbyt przyjemny zapach sprawia, że komary unikają naszego towarzystwa. Podobna sytuacja ma miejsce po regularnym zażywaniu witaminy B6.

Zapachy niektórych olejków eterycznych, na przykład cytrynowy i waniliowy również nie są lubiane przez komary.

Najpopularniejszym wśród Polaków sposobem na ochronienie się przed ugryzieniami komarów są spraye i żele dostępne w sklepach.

Co zrobić po ugryzieniu?

Najczęściej wybieranym sposobem jest stosowanie specjalnych maści i żeli, po które sięga, około 33% z nas.

By złagodzić świąd, zaczerwienione miejsce można posmarować również spirytem salicylowym, sokiem z cytryny, octem, w którym wcześniej gotowały się liście włoskiego orzecha lub olejkami eukaliptusowym.

Miejscowy odczyn alergiczny łagodzą okładami z sody lub plasterków surowego ziemniaka i cebuli, a jeśli naturalne sposoby zawiodą należy pod kontrolą lekarza zastosować odpowiednie leczenie.

Beata Klim

KUCHNIA

Grilowana pizza na spodzie z polenty

Składniki na 4 osoby.

Polenta: 46 dag kaszy kukurydzianej (mamałygi, polenty), 10 dag sera wędzonego, 2 kostki rosółowe.

Dodatki: 1 duża lub 2 mniejsze papryki, 1 duża lub 2 mniejsze cukinie, ok. 30 dag pieczarek, ok. 30 dag kielbasy lub kabanosów, 3 duże cebule, mały stoiczek czarnych, drylowanych oliwek.

Marynata: oliwa z oliwek (ok. 20 łyżek), 6 łyżek soku z cytryny, 2 łyżki miodu, 1 łyżka przyprawy do grilla, sól, pieprz do smaku, 2 łyżki posiekanych świeżych lub suszonych ziół oregano, rozmarynu natki pietruszki.

Sos czosnkowy: 6 zmiażdżonych ząbków czosnku, 6 łyżek jogurtu bałkańskiego, 2 łyżki majonezu, sól, pieprz do smaku, 1 łyżka pesto.



Cukinię kroimy w plastry, paprykę w kawałki, cebule w ósemki, pieczarki w połówki. Do podanych składników przygotowujemy marynatę. Smarujemy nią warzywa i odstawiamy. 4 szklanki wody zagotowujemy z kostkami rosółowymi. W dwóch szklankach wody rozpuszczamy kaszkę. Wlewamy do wrzątku i gotujemy, mieszając, aż zastygnie. Wsypujemy część startego sera, mieszamy. Wykładamy do dwóch dużych form wyłożonych papierem do pieczenia. Ręką maczaną w wodzie wyrównujemy powierzchnię. Zostawiamy do stężenia. Grillujemy warzywa i pieczarki oraz kielbasę lub kabanosy. Ruszt smarujemy olejem i wykładamy podzieloną na mniejsze części polentę. Grillujemy chwilę, aż troszkę się podsuszy, nie przekraczając. Zdejmujemy ruszt z grilla i zostawiamy do ostygnięcia. Zdejmujemy polentę i na jej podsuszonym stronie układamy kielbasę pokrojoną w plastry i warzywa (w takich kawałkach, w jakich się grillowały, bądź kroimy w paseczki). Oliwki kroimy w krążki i razem z resztą startego sera posypujemy pizzę (można też położyć ser w plastrach). Całość układamy na tacce, przykrywamy drugą i grillujemy do rozpuszczenia się sera. Przyrządzamy sos czosnkowy i polewamy nim pizzę. Można dodać także ketchup.

Irena

ROZRYWKI DZIECIĘCE

SZYFROGRAM 1

Na podstawie opisów odgadnij wyrazy i wpisz je do krątek. Wpisane litery przenies zgodnie z numerami do krątek poniżej i odczytaj z nich hasło końcowe.

Tam trzymasz wazy, przetwory i rzeczy, na które nie ma miejsca w mieszkaniu
1 9 7 8 2 10 3
5 6 4 11 Potrzebna do koszenia trawy

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

SZYFROGRAM 2

6 8 7 Czerwony kwiat w zbożu

1 4 Symbol w matematyce oznaczany „π”

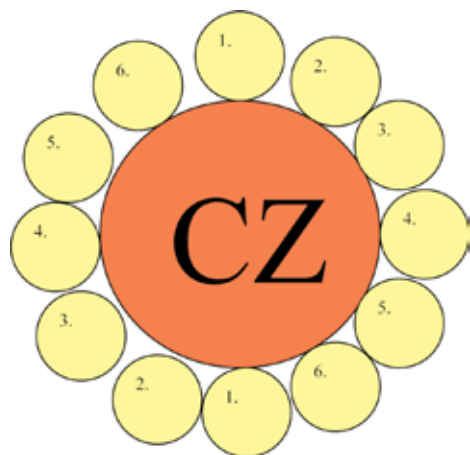
3 5 2 Miejsce, gdzie możesz zobaczyć słonia, żyrąfę nie wyruszając do Afryki

1 2 3 4 5 6 7 8

KRZYŻÓWKA – KWIAT

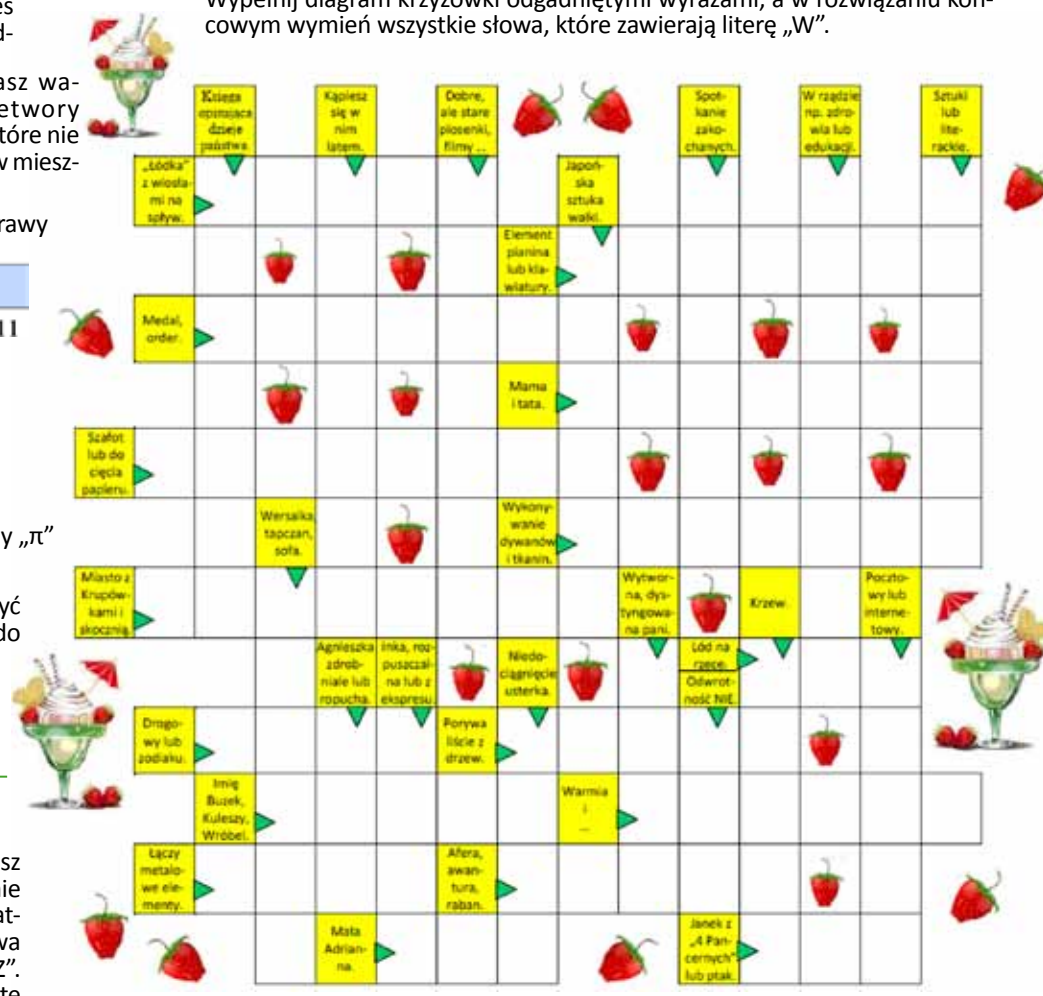
Na podstawie opisów odgadnij słowa i wpisz je do diagramu w kształcie kwiatka zgodnie ze wskazanymi numerami. W jednym płatkiku umieść po dwie litery. Wszystkie słowa łączą dwie środkowe litery, którymi są „CZ”. W rozwiązaniu wymień wszystkie odgadnięte wyrazy.

1. Napój owocowy w kartoniku ze słomką.
2. Dziwaczka lub krzyżówka.
3. Wysyłasz za jej pomocą widokówkę lub list.
4. Liście na kwaśną zupę z jajkiem.
5. Kulista „buteczka” z marmoladą lub toffi.
6. W niej kiszzone ogórki lub kapusta.



KRZYŻÓWKA TRUSKAWKOWA

Wypełnij diagram krzyżówki odgadniętymi wyrazami, a w rozwiązaniu końcowym wymień wszystkie słowa, które zawierają literę „W”.



KRZYŻÓWKA SCHODKOWA

Odgađnij słowa na podstawie podanych określeń i odczytaj hasło końcowe, które utworzą litery z pół oznaczonych od 1 do 9.



Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu nagród, powinni do 20 sierpnia przysłać na adres Redakcji prawidłowe rozwiązanie przynajmniej dwóch zadań. Piszcie, ile macie lat, a na kopertach lub kartach umieśćcie dopisek „Rozrywki dziecięce”. Nagrody za rozwiązanie zadań lipcowych wylosowali: **Gabrysia Klej** z Białegostoku, **Paulina Jakubik** z Karakul i **Filip Galant** z Białegostoku. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą. **Kinga Zelent**

KRZYŻÓWKA



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

POZIOMO:

- 1) kominowy lub elektryczny
- 6) dosuwane do stołu biesiadnego
- 10) zefirek lub huragan
- 11) pamiątkowe zdjęcie klasy maturalnej
- 12) kolor szat biskupich
- 13) „mięśne niepowodzenie”
- 14) angielski wydawca słowników
- 15) tam Jezus spędzał dzieciństwo
- 16) miasto na Śląsku Czeskim przy granicy z Polską
- 19) kawalerska broń
- 22) imię osoby z obrazka
- 23) polny lub szachowy
- 28) widoczna na obrazku (2 wyrazy)
- 29) księga *Starego Testamentu* (2 wyrazy)
- 31) myśliwska na grubego zwierza
- 34) potrzebny do zrobienia naleśników
- 37) imię żeńskie
- 38) w swej pracy myli się tylko raz
- 39) popularna kawa zbożowa
- 40) podpora fasoli
- 41) rubaszość, dowcipność

PIONOWO:

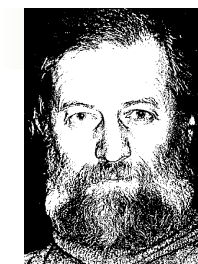
- 1) publikacje głośnych rozpraw sądowych
- 2) „czarny kot przebiegł drogę” – nie-szczęście
- 3) do borowania w ścianie lub desce
- 4) stosowany w akcjach piłki koszykowej
- 5) rosyjski do parzenia herbaty
- 6) niejeden w bajkach dla dzieci
- 7) pocztowy na liście
- 8) przyprawa z krokusów
- 9) końcówka, resztką materiału

- 17) rosyjski fizjolog, laureat Nagrody Nobla z medycyny w 1904 r.
- 18) pięknie grał na rogu w *Panu Tadeuszu*
- 20) organizm rozwijający się w warunkach beztlenowych
- 21) „strachliwa roślina”
- 24) zarodniki niektórych grzybów
- 25) znany prezenter telewizyjny
- 26) góruje nad rozważą
- 27) odpowiednia za produkt
- 30) zaangażowanie polityczne lub sportowe
- 31) członek konserwatywnego ugrupowania politycznego w starożytnym Rzymie
- 32) kapinos, okapnik
- 33) kokosowy do ciasta
- 35) bramkarz hiszpański, mistrz świata z 2010 r.
- 36) M 1 dla auta.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki lipcowej, której hasło brzmiało „Przeszłość jest treścią naszej tożsamości także i dzisiaj” nagrody wylosowali: **Tomasz Suchaczewski** ze Skindzierza, **Halina Kalińska** z Krynek i **Marianna Szulborska** z Białegostoku. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 20 sierpnia na adres naszej Redakcji, rozlosujemy nagrody książkowe.

Andrzej Mariusz Pereszczako

**Nagrody ufundowała
Księgarnia św. Jerzego w Białymstoku**



GROZDEW



UŚMIECHNIJ SIĘ

Żona latarnika woła do męża:

- Kochanie, wygraliśmy w konkursie.
- Cudownie, ale co?
- Dwutygodniowe wakacje nad morzem.

- Już trzy miesiące zastanawiasz się jaki kupić samochód, a mnie zaproponowałeś małżeństwo już w trzecim dniu znajomości!
- Ależ kochanie. Kupno samochodu to poważna sprawa.

W aptece pacjent otrzymał pudełko z lekarstwami. Pyta panią magister:

- Przepraszam, jak to się otwiera?
- Wszystkie informacje są w środku – odpowiada aptekarka.

- Co widzi kogut, kiedy wchodzi do łazienki?
- Zakręcone kurki.

- Pański scenariusz nie jest zły, ale trzeba go przerobić tak, żeby zrozumiał przeciętny idiota.
- To które fragmenty są dla pana niejasne?

Do weterynarza dzwoni telefon.

- Panie doktorze naszą Misię ukąsiła pchła!
- Czy to pies czy to kot?
- Owad panie doktorze owad!

Dziewczyna skarży się swojej przyjaciółce:

- Wyobraź sobie, że mój chłopak przynosi mi na randki zwiędłe kwiaty. I wyobraź sobie, że tak jest zawsze.
- To nie spóźniaj się na randki!

Badania socjologiczne. Ankieter wypytuje Kowalską:

- Co robi pani mąż?
- Jak to co?! Robi to, co mu każe!

ZAPROSZENIA



Katolicki Magazyn
Pod Twoją obronę
w niedzielę o godz. 17.00
powtórka
w poniedziałek o godz. 19.30
TVP Info Oddział w Białymstoku

**II OGÓLNOPOLSKI
KONKURS MŁODYCH ORGANISTÓW
IM. FRANCISZKA KARPIŃSKIEGO
W BIAŁYMSTOKU**

W programie:

26 VIII (piątek) kościół św. Kazimierza
godz. 18.00 – Uroczysta Msza Święta inau-
gurująca Festiwal; godz. 19.00 – koncert
organowy prof. Juliana Gembalskiego.

27 VIII (sobota) kościół św. Rocha
godz. 8.00 – Msza św. w intencji uczestni-
ków II Ogólnopolskiego Konkursu Młodych
Organistów im. Franciszka Karpińskiego.
godz. 8.30 – 13.00 – przesłuchania kon-
kursowe; godz. 18.45 – koncert Katedral-
nego Chóru Carmen (prawykonanie Missa
Suplex Brevis na organy, chór mieszany
i solistów prof. Zbigniewa Popielskiego)

28 VIII (niedziela) Kościół św. Rocha
godz. 12.00 – Uroczysta Msza św. z okazji
XV rocznicy reaktywowania Akcji Katolic-
kiej Archidiecezji Białostockiej pod prze-
wodnictwem abp. Edwarda Ozorowskiego
Metropolity Białostockiego; godz. 13.30
– ogłoszenie wyników konkursu, godz.
19.00 – wręczenie nagród oraz uroczysty
koncert laureatów.

Na wszystkie koncerty wstęp wolny!

W niedzielę **14 sierpnia** w kościołach w całym kraju w odpowiedzi na apel papieża Bene-
dykta XVI zostanie przeprowadzona **ZBIÓRKA PIENIĘDZY DLA GŁODUJĄCYCH
W AFRYCE**. Środki za pośrednictwem Caritas zostaną przekazane do Sudanu i Erytrei,
gdzie głód dotknął ponad 12 mln osób.

W poniedziałek **15 sierpnia** o godz. 15.00 w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny w białostockiej katedrze zostanie odprawiona **MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ**.
Tego samego dnia w katedrze o godz. 14.00 zostanie odprawiona **MSZA ŚW. W INTEN-
CJI DZIAŁKOWCÓW I ROLNIKÓW**.

Trwa **PIELGRZYMOWANIE BIAŁOSTOCKIM SZLAKIEM PIELGRZYMOWO-
-TURYSTYCZNYM „ŚLADAMI BŁ. KS. MICHAŁA SOPOCKI”**. W programie
poszczególnych stacji pielgrzymowania Msza św. w kościele stacyjnym o godz. 18.00, po
Mszy św. nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, a następnie przejście do następnej stacji.
Miejsca stacyjne w sierpniu i wrześniu: kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej – 15 VIII;
kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa – 28 VIII; kaplica Sióstr Jezusa Miłosiernego
(ul. Poleska) – 15 IX; Sanktuarium Miłosierdzia Bożego – 28 XI.

XIX EKUMENICZNA PIESZA PIELGRZYMKA Z BIAŁEGOSTOKU DO WILNA
wyruszy we wtorek **16 sierpnia** godz. 5.30 po uroczystej Mszy św. celebrowanej w bia-
łostockiej katedrze.

W sobotę **3 września** po raz 27 wyruszy **PIESZA PIELGRZYMKA DO SANKTU-
ARIUM MATKI BOŻEJ POCIESZENIA W KRYPNIE**. Ukoronowaniem pątniczej
wędrowki będzie uroczysta Msza św. w Krypnie o godz. 18.00 z udziałem wszystkich grup
pielgrzymkowych. Zapisy na pielgrzymkę prowadzone będą w poszczególnych parafiach.



**CHARYZMATYCZNE DNI
MŁODYCH**

Charyzmatyczne Dni Młodych odbędą się
w Hermanówce k. Białegostoku w dniach
26-29 sierpnia 2011 r. Uczestniczyć w nich
może młodzież szkół średnich i studenci.
Zapisy na www.rekolekcje.bialystok.pl do
21 sierpnia. Informacje na www.awsd.bialystok.pl, tel. 511993929.

Osoby pragnące podjąć posługę na Cha-
ryzmatycznych Dniach Młodych mogą
uczestniczyć w warsztatach przygotowują-
cych do posług: instrumentalno-wokalnej,
pantomimy i tańca oraz służby porządko-
wej. Warsztaty odbędą się w Hermanówce
w dniach 23-26.08.2011 r.

■ Stowarzyszenie Rycerstwo Niepokalanej zaprasza na pielgrzymki do **Sanktuarium
w Oborach** dn. 10 września oraz do **Kodnia, Leśnej Podlaskiej i Pratulina** dn. 17 września,
informacje tel. 85 741 68 68, 661293 121.

PODLASKIE KONCERTY ORGANOWE

HAJNÓWKA — BIAŁYSTOK — ŁAPY — BIAŁOWIEŻA 2011

HAJNÓWKA

Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej
Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
14 sierpnia – godz. 18.45 – Ewa Bąk (Bielsko-
-Biała) – organy, Stanisław Kuk (Biały-
-stok) – skrzypce
28 sierpnia – godz. 18.45 – Przemysław
Kapituła (Warszawa) – organy, Zespół
Kameralny „Ars Iuvenum” (Białystok)

ŁAPY

Koncerty Muzyki Organowej
Kościół pw. Świętego Krzyża
14 sierpnia – godz. 18.00 – Lise-Lotte
Kristensen (Dania) – organy, Rik-
ke Kursch (Dania) – organy, sopran

BIAŁYSTOK

XVI Katedralne Koncerty Organowe
Bazylika Katedralna pw. Wniebowzięcia NMP

5 sierpnia – godz. 19.15 Stara Fara – Karolina
Mika (Warszawa) – organy, Weronika
Zawadzka-Atanasov (Warszawa) – flet
12 sierpnia – godz. 19.15 – Lise-Lotte Kri-
stensen (Dania) – organy, Rikke Kursch
(Dania) – organy, sopran
19 sierpnia – godz. 19.15 – Irena Wiselka-
-Cieślak (Łódź) – organy
26 sierpnia – godz. 19.15 – Johnny Kash
(USA) – organy

Kościół pw. św. Kazimierza,
ul. Berlinga

28 sierpnia – godz. 19.00 Koncert pod patro-
natem Caritas Archidiecezji Białostockiej
– Johnny Kash (USA) – organy

Kościół pw. św. Jadwigi Królowej,
ul. Słonecznikowa

7 sierpnia – godz. 19.00 – Jarosław Malano-
wicz (Warszawa) – organy
21 sierpnia – godz. 19.00 – Johnny Kash
(USA) – organy

BIAŁOWIEŻA

Koncerty Muzyki Organowej
Kościół pw. św. Teresy
14 sierpnia – godz. 12.00 – Ewa Bąk (Bielsko-
-Biała) – organy

Duszpasterstwo Harcerzy
Archidiecezji Białostockiej

zaprasza

na obchody 100-lecia
harcerstwa polskiego
w północno-wschodniej Polsce

Czwartek 25 sierpnia
Studzieniczna

Początek – godz. 9.30
Uroczysty apel – godz. 10.15
Obiad – godz. 13.00
Bieg Szlakiem Papieskim – godz. 10.30
Rejs statkiem – godz. 14.00
Koronka – godz. 15.00
Przegląd pieśni – godz. 16.00
Msza Święta Jubileuszowa – godz. 17.00
Apel Maryjny – godz. 19.30
Ognisko obrzędowe – godz. 20.30

Zgłoszenia do 22 VIII 2011 r. na adres:
ks-bialous@o2.pl
lub tel. 607946827

Parafialny Rodzinny
Piknik niedziela 21 sierpnia
"W gościnie u Świętej Rodziny"

W Programie min.:

- Pokaz samochodów policyjnych i turyzmu
- Zbiórka pieniędzy na kartę "Pomocnik"
- Pokaz wołów strażackich
- Wystawa gotów
- Przemysłowy
- Kiermasz prac warsztatów
- Terapię zajęciową
- Loteria fantowa
- Zbiórka pieniędzy
- Złoty z Kłosa
- Konkursy dla dzieci
- Wystawa fotograficzna
- Historia parafii
- Przekąski i smakołyki dla całej rodziny

14.00 Rozpoczęcie pikniku parafialnego z orkiestrą dętą
14.20 Pantomima
14.40 Koncert talentów "Mali ale Śmiały"
rozpoczęty młodziemcem Katarzyną Górską
15.40 Gość z Małego Ekranu - niespodzianka
16.20 Zespół muzyczny "De Sign"
17.00 Radni na scenie
17.10 muzykujący radni z Czarnej Białostockiej
17.10 Rozstrzygnięcie konkursów plastycznego i fotograficznego oraz ogłoszenie wyników sportowych
17.30 Kabaret "Inaczej"
18.00 Występ chóru "Paciorki"
18.20 Konkurs wiedzy o parafii
18.40 Oglądanie wieczoru "Rybiec z nad Biebrzy" część pierwsza
19.10 Licytacja zdjęć
19.30 "Rybiec z nad Biebrzy" część druga
20.00 Zespół muzyczny "Kwartet Nocny"
21.00 Apel Jasnogórski

Parafia Świętej Rodziny w Czarnej Białostockiej ZAPRASZA !!

RATD ROWEROWY
6 dni EXTREMALNEGO ODPOCZYNKU
Rowerem po Narwiańskim Parku Narodowym

- noclegi w kagórkach
- śniadania
- comiesięcna na drogę i obiad-lodajce
- codzienna Msza św.
- obcowanie z przyrodą
- wielozimne ogniska

23-28 sierpnia 2011
koszt 50 zł
Zapisy w Parafii Świętej Rodziny w Czarnej Białostockiej u Ks. Wojciecha Rogowskiego

PIELGRZYMKI

Stowarzyszenie Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania

Wilno 27-28.08.2011, 15-16.10.2011
11-13.11.2011

Grodno 8.10.2011



WŁOCHY - GRECJA - MEDJUGORJE

Wenecja, Padwa, Asyż, Rzym, Pompeje,
S. Giovanni Rotondo, Korynt, Ateny, Meteory
10-24.09.2011

MEDJUGORIE 29.09.-7.10.2011
19-27.11.2011

ZIEMIA ŚWIĘTA 3-11.12.2011 →

Zapisy i bliźsze informacje
tel. 0-602 718 753, 0-85-66-33-664
osobiście w soboty w godz. 8.00-9.00
w domu Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny
w Białymstoku ul. Stołeczna 5
www.medjugorje.bialystok.opoka.org.pl

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy

ul. Artyleryjska 9,
tel. 85/744-55-46

(200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony
pogotowia pierwsza ulica w lewo)

ul. Słonecznikowa 8,
tel. 668 853 716, 85/744-55-46
(przy kościele św. Jadwigi Królowej)

Możliwość odprawiania
nabożeństw pogrzebowych
w Kaplicach Domu Pogrzebowego

DOM POGRZEBOWY
przy kościele św. Rocha
Wojciech Raszczyk

ul. ks. A. Abramowicza 1
15-872 Białystok

Telefony całodobowe:
85 653 12 00, 606 970 883



KSIEGARNIA
Św. Jerzego

Białystok, ul. Kościelna 1

WAKACYJNO-URLOPOWY
KUPON RABATOWY

10%
na książki

Przy zakupach powyżej 60 zł zniżka 10%
Ważny do 31 sierpnia 2011 r.

MODLITWA PIELGRZYMA

Wszechmogący, wieczny Boże,
Ty kazałeś Abrahamowi wyjść z jego ziemi i rodzinnego domu,
Ty strzegłeś go bezpiecznie na wszystkich drogach
jego pielgrzymowania.

Otaczaj opieką także i nas, swoje sługi,
bądź nam, Panie, w potrzebie pomocą,
w drodze towarzyszem i pociechą,
w przeciwnościach obrońcą,
abyśmy za Twoim przewodnictwem pomyślnie dotarli do celu
i szczęśliwie wrócili do naszych domów.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



ISSN 2082-2391

